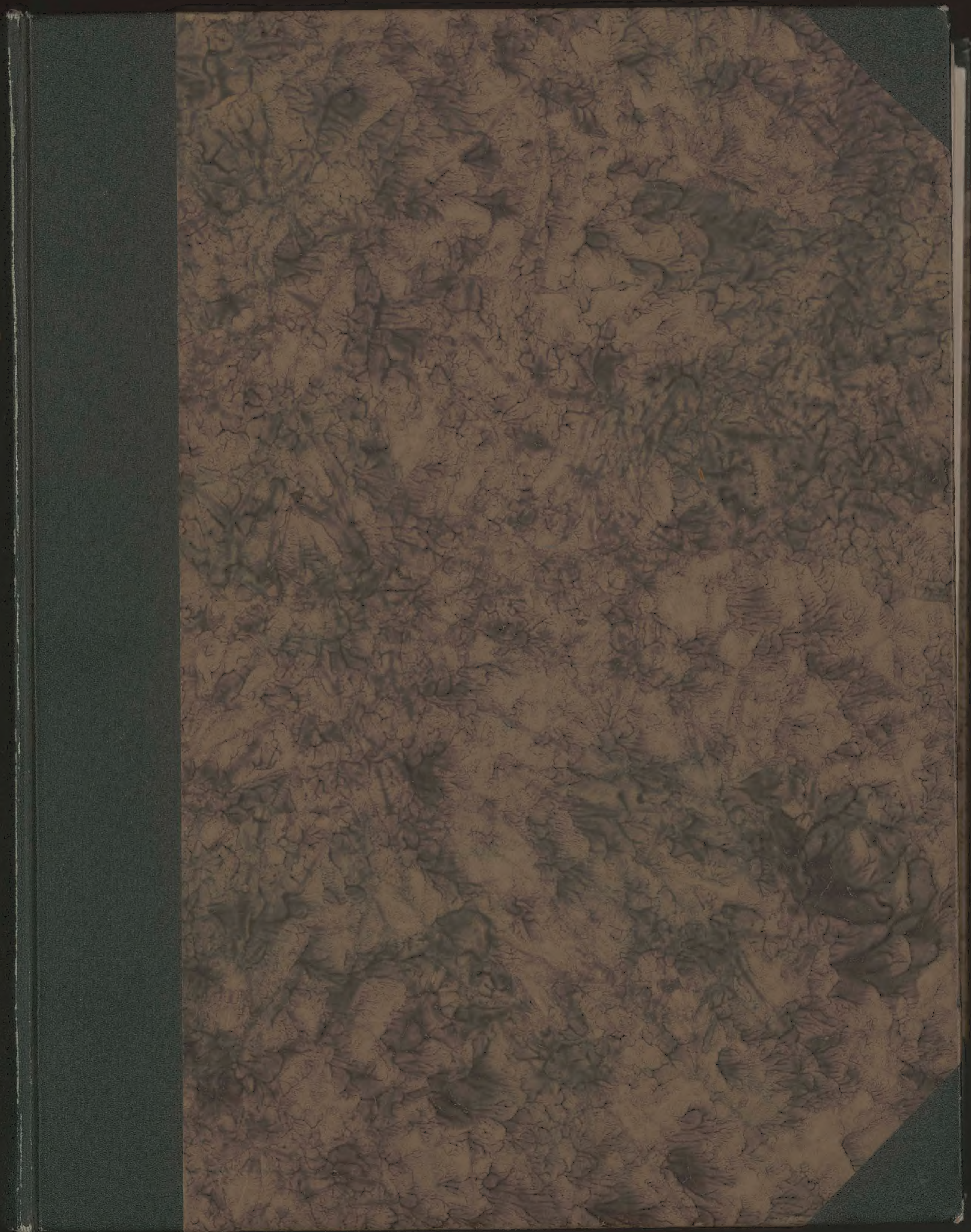


Opr. „Starodruk" 1964 r.

Korespondencja Romualda Hubego.T.3

Eichwald,Eduard: 1 list z 1861 k.1-2

Enoch,Juliusz: 4 listy z 1874,1878/2/,b.d. k.3-12

Epstein,Józef: 1 list z 1841 k.13-14

Erdmannsdörffer,B[ernhard]: 1 list z 1868 k.15-16

Estreicher,Karol: 39 listów z 1869,1870/2/,1871,1872/3/, 1874,1876/6/,1877/4/,1878,1879,1881/3/,1882,1884/2/, 1885,1887/3/,1888/2/,1889/5/,1890,b.d. k.17-97

ks.Feliński,Zygmunt: 2 listy z 1862,b.d. k.98-101

[Ferry,Jules]: 1 bilet b.d. k.102-103

ks.Fijałkowski,[Antoni]: 1 list z 1851 k.104-105

Fischer,K. : 1 list z 1873 k.106-108

Foelix : 3 listy z 1835,1837?,1843 k.109-114

ks.Förster,Heinrich: ~~1866/2/~~ 1 list z 1857 k.115-117

Forster,Karol: 5 listów z 1866/2,z nich jeden w fragmencie/,1869,1877/2/ k.118-129

Frankenstein,Adolf: 1 list z 1876 k.130-131

Frankenstein,Emilia: 1 list z 1889 k.132-133

Frankenstein,Olga: 1 list b.d. k.134-135

Freyberg Rosenfeld,Nikolaj: 6 listów z 1868,1870/ofic. z zał./,1887/2/,1888 b.k.,1889 k.136-147

Fridrichowicz,Karl: 1 list z 1890 k.148-149

Fridrichowicz,Leonhard: 1 list z 1865 k.150-151

Frisch /Friš/,Eduard: 5 listów z 1881,1883,1886,1889 1890 k.152-160

Gagliardi,Elia: 2 listy z 1868 k.161-165

Gaj,Ljudevit: 1 list z 1840 k.166

ks.Gajewski,W. : 5 listów z 1869,1876/3,z nich drugi zbiorowy z podpisami: Wanda z Miączyńskich Czarniecka,August Czarniecki,Zofia Czarniecka,Stefan Czarniecki,Stefan Stojewski,Kazimierz Seczołowski,F.Seczołowski,Teofil Koch,Łukasz Janiszewski, L.Swidziński,ks.Kochański Wincenty,Władysław Siennicki, Ewa Nowicka,Piotr Borkowski/,1877 k.167-176

de Gasparis,Alberto: 1 list z 1887 k.177

de Gayanger?,P. : 1 list b.d. k.178-179

Hanka,Vaclav: 8 listów z 1836,1837,1838/2/,1842 1850,1851,1853,1860. Do listu z 1842 dod.jego odpis,do listu z 1860 zał.list Hanki do Nikolaja A.Aledinskiego k.334-353

Hanusz,Józef: 1 list b.d. k.354-355

Korespondencja Romualda Hubego.T.4

Z tomu tego wyłączone listy: Józefa,Karola,Ksawerego Hube,Teofili Hube z jej ostatnią wolą i przeniesione do rkpsu 5020. Pozostały w t.4 Korespondencji:

Harts, : 1 list z 1837 k.1-2

Hasenkamp, : 1 list z 1862 k.3-4

ks.Hebanowski,Jan: 2 listy z 1876,1877 k.5-8

Hebanowski,Stanisław: 1 list z 1877 z dopiskiem Klementyny Hebanowskiej k.9-10

Heberle,J. M. antykwarz: 1 list z 1862 k.11-12

Helcel,Antoni Zygmunt: 11 listów z 1843,1852/4/, 1853/3/,1857/3/ k.13-34

Helie,[Faustin?]: 1 list z 1846 k.35-36

Heylman,August: 2 listy z 1868,1871 k.37-41

Hignet,[Emil?]: 1 list z 1864 k.42-43

Holewiński,W. : 4 listy z 1872,1874,1875,1876 k.44-49

Holtius,A. C. : 1 list z 1830 k.50

ks.Hołowiński,Ignacy: 5 listów z 1849,1851,b.d./3/ k.51-60

Hube,Teofila: 3 listy z 1842,b.d./2/ k.61-64

... ! ...

Ew. Hochwohlgeboren

Darf ich schmeichelnd hoffen, diesen Nachmittag zu Hause zu treffen, und für diesen Fall gebe ich mir die Ehre Ihnen anzuzeigen, daß es mir leider nicht gelungen ist, meinen Auftrag zur Erfüllung Ihrer Wünsche, [illegible] zu [illegible], aufzufinden, als durch die Kaiserl. Russische Gesandtschaft.

Ich fand diesen Morgen zwar Gelegenheit, den Prinzen von [illegible], und Ihren Wunsch, ihm vorgestellt zu werden, zu erwähnen, allein er [illegible] nichts, als daß er ganz unerw. [illegible] in den [illegible]vollen Akt eines Criminalrechtsgelehrten gekommen sey, und er [illegible], als ich ihm zu [illegible] gab, daß Sie Ihren Wunsch durch einen [illegible] Herrn von Schröder zu [illegible]. Später fragte er mich zwar wieder um Ew. Hochwohlgeboren [illegible] auf den [illegible] der Kammer [illegible], allein der

Doch das ganze Präsidentund zum Beginne der Sitzung entschied sich an meinen Platz, und so verschwand auch meine zweite Hoffnung.

Um Ew. Hochwohlgeboren bei den Kunst- zeug Zeit nicht in Ungewißheit zu lassen, erlaube ich es mir, Ihnen, für den Fall, daß ich Sie diesen Nachmittag nicht treffen sollte, dieß schriftlich anzuzeigen, und zugleich die Hoffnung auszusprechen, daß es mir morgen oder übermorgen noch gelingen wird, Ihnen persönlich die Versicherung der übrigen meiner besten Hochachtung zu wiederholen, mit welcher ich die Ehre habe zu beharren

Ew. Hochwohlgeboren

Dresden
am 4 Juli 1837.

ganz ergebenster Diener

Hartz.

Hochverehrter Herr Doctor!

Wenn ich erst heute Ihr geschätztes Schreiben d. d. 5. pr. m. beantworte, so nehmen Sie freundlichst nicht an, daß Lässigkeit in Erfüllung Ihres Auftrages der geheime Grund sei. Die qu. Arbeit ist vielmehr bereits im Gange. Herr H. Steffenhagen, der Autor des Catalogus, hat sich bereit erklärt, die von Ihnen gewünschte Arbeit zu übernehmen. Er ist wohl jetzt schon mit der Ausführung beschäftigt.

Ich bitte Sie nun ferner, die verspätete Antwort zu entschuldigen, die lediglich ihren Grund darin hatte, daß ich Ihre geehrte Zuschrift verlegt und also die Adresse nicht wußte.

Anbei erfolgen 3 Exemplare der von Ihnen gewünschten Dissertation.

Sollten Sie, verehrter Herr, in Zukunft meiner Hilfe bei irgend einer die Polonica unserer Bibliotheken betreffenden Angelegenheit oder auch sonst in Anspruch nehmen wollen, so erkläre ich mich zu jedem Dienste auf's Herzlichste bereit.

Genehmigen Sie die Versicherung meiner ausgezeichneten Hochachtung

Koenigsberg 3. April 62

Ihr ergebenster
Ad. Hasenkamp

P.S. Soeben geht mir die Nachricht zu, daß der betreffende Codex von einer späteren Redaction des von Bandtkie mitgetheilten ist. Hr. Steffenhagen ist daher zweifelhaft: ob Ihnen unter diesen Umständen an den näheren Angaben etwas liegt. Wollen Sie die Güte haben, mich davon in Kenntniß zu setzen.

Lwów? – Neustadt b/Wiene
dnia 13go Listopada 1871.

Jaśnie Wielmożny Panie Se-
natorze!

Nie miałem dotychczas szczę-
ścia poznać Pana Senatora
osobiście, tem więcej, przeto
obowiązany jestem do wdzięczno-
ści za łaskę i grzeczność, któ-
rą okazać mnie jako i bratu mo-
jemu X. Józefowi z Bukówca racz-
yłeś wyświadczyć, przesyłając
nam po jednym exemplarzu
świeżo wydanego swego dzieła.
Tak w moiem jako też i w imie-
niu brata mojego spieszę skła-
dać Panu Senatorowi najuniżeń-
sze piśmiennie nasze podzięko-
wanie, a spodziewam się, iż skrom-
ne dana nam tylko sposobność

pod-

podziękować i uczynić. Dowie-
działem się albowiem iż Pan
Senator masz w ostatnich
dniach miesiąca Grudnia
odwiedzić Brata naszego w Bie-
lawach. Dla Świąt Bożego Na-
rodzenia nie mogę wraz z X Jó-
zefem naszem opuścić Pa-
rafii i przybyć do Bielaw,
chociaż prosimy a proszę jak naj-
usilniej, aby Pan Senator
wracając z Bielaw chciał na-
wiedzić tylko raz mnie jako
też i X Józefa i Budowę
odwiedzić, a poczytamy to so-
bie za największy zaszczyt.
W nadziei iż prośba nasza
będzie uwzględniona piszę się
Pana Senatora
z wysokim szacunkiem

uniżonym sługą
X Stefanowski
Michał

Lwów dnia 9 Października 1877.

Jaśnie Wielmożny panie Senatorze!

Serdecznie dziękuję p. Senatorowi za przesłany mi list z San Remo. — Ucieszyłem się wielce dowiadując się, że p. Senator czujesz się obecnie zdrowszym i silniejszym, jako też że powołanym zostałeś do Rady Państwa. W powołaniu tem widzę uznanie głębokiej nauki i wysokiej pracy p. Senatora — godności tej najwyższej, i życzę, aby p. Senator długie jeszcze lata przy czerstwem zdrowiu godność tę piastował. Szkoda dla mnie, że przez przeniesienie się p. Senatora do Petersburga odjęta mi została nadzieja widzenia Go w tym roku w moim

domu

domu. — U nas w Lwówku
nic nie zaszło nowego. Matka
ciągle jeszcze chodzić nie może;
ja wprawdzie Bogu dzięki
jestem zdrów, lecz przy urzę-
dzie moim dziekańskim co-
raz nowe mam zmartwienia. —
Państwo Łęccy przepędzają Kar-
nawał z najstarszą córką swo-
ją w Poznaniu. — Byli oni w tym
tygodniu w [?], oświad-
czyłem Oni [illegible] p. Senatora,
jako też i Jego powołanie
do Rady Państwa, — ucieszyli-
śmy się wielce, dziękują za ła-
skawą o nich pamięć, i prze-
syłają swe uszanowania i ukłony.
Młody p. Łęcki wyjechał
w towarzystwie Hr. Czapskiego
przed dwoma tygodniami na stu[?]
Rzymu, gdzie[?]

czas zabawić. — i X. Józef z Bułowca
żałuje wielce, iż dla [illegible] nie mógł
p. Senatorowi złożyć swego uszano-
wania, zasyła także swe ukłony.
Brat Stanisław miał przypadek —
pośliznął się i upadł i uszkodził
sobie przegubem rękę, a skutkiem tez
go nie mógł nic jako czas pisać.
Wyprawia On i drugiego synowca swo-
jego Michasia do Warszawy, gdzie
także w handlu p. Mrozowskiego Bradauków
ma być zatrudniony. Jawia, pole-
moich i a szczególnej protekcyi Pana
cam uniżenie Senatora, i proszę bardzo, aby
za bytności swojej w Warszawie
raczył go polecić wiadomemu
Ex-Mecenasowi. — X. [illegible]
[illegible] zasyła p. Senatorowi
swoje uszanowanie.
Z kraju nic nowego. Powietrze
mamy bardzo nieświeże, — i na
przemiany mróz i odwilż, więc
i deszcz, co na zdrowie nader

niekorzystnie działa. — Panu Re-
Dziękując jeszcze raz list i
daktorowi za przesłany wiadomości
udzielenie mi o sobie najserdeczniej
pozdrawiam Go jak i pozostaję
wraz z Matką moją
z wyrazami szacunku

szczerze przywiązany
S. Hebanowski

Bielawy pod Toruniem, dnia 7go Lutego 1877.

Kochany Panie Senatorze.

Serdecznie ucieszyliśmy się odebrawszy dzisiaj już od tak dawnego czasu oczekiwany list, z którego dowiedzieliśmy się, że Kochany i drogi nasz Senator jest zdrów i szczęśliwie do Stanu [illegible] zawitał. Wyczytawszy [illegible] czytając już tyle o tem cudnem kraju, [illegible] Panu Senatorowi pobyt mamy nadzieję, że i Panu [illegible] do odzyskania sił i zdrowia się wielce przyczyni, a daj Panie Boże, by to jak najprędzej [illegible] Wiedząc, że Kochany Pan Senator [illegible] nie pisać i niezaległasz z odpowiedzią, nie mogliśmy pojąć, co się z Panem Senatorem zrobiło, a nie wiedząc przy której ulicy w Paryżu mieszka, nie mogliśmy [illegible] i tam języka [illegible], już zaniechaliśmy z zapytaniem do Pana [illegible] pisać. [illegible] nam [illegible].

Żeby wiadomości [illegible] Kochanego [illegible] czym [illegible] o [illegible] na [illegible] [illegible] od Petersburga z jednej strony nas zasmuciła, gdyż [illegible] nie tak prędko [illegible] nam się sposobności widzenia się i przyjęcia tak miłych i drogich nam dla nas [illegible] dzenia [illegible], to jednakowoż [illegible], w Jego towarzystwie, to [illegible] pocieszamy się, że Pan Senator [illegible] [illegible] [illegible] i o nas [illegible] w dobrej pamięci zachować i [illegible] nas [illegible].

Bądź

Być może, iż się wkrótce z Bielan wyniesiemy
Potrzebująca zamiasta bowiem od nas ziemię
pod port zakupić i jestem od kilku tygodni
w ciągłej korespondencyi a i w [illegible]
znów tego odebrałem. Jeżeli uda nam się
korzystnie potrzebną pod port ziemię
sprzedać, w takim razie tem łatwiej uda
nam się sprzedać Bielany, w które przyszło
ło pieniądze z powodu porwania i niezwa-
żnym utknieniem. Na wiosnę mają z jesieni
się rozpocząć budowę portu w Bielanach
a że Kochany Pan Senator już kilkakrotnie
proponowałeś mi kupno Stobieńka,
a teraz przenosisz się do Petersburga
więc tem więcej powodów do sprzedaży
mieć będziesz; to jeżeli cena do słusz-
ności byłaby przystosowaną, nie byłbym
od tego, aby Stobieńko, gdzie
[illegible] od tego nabyć. [illegible] to jest
[illegible] gospodarstwo jednak [illegible]
[illegible], jeden tylko nieprzyjem-
ności, że leży daleko od granicy [illegible]
nowej, ale za to milej będzie, może ty wielka
zmiana, bo Pan Senator, [illegible]
przyjmować, ile i [illegible] do starej swej siedziby
na [illegible] drogę do nas [illegible]
zawitać.

Przechodzę najlepiej do pańskich spraw
donoszę Panu Senatorowi, iż od czterech
tygodni cierpię na ból w prawej ręce
[illegible] bowiem na [illegible] tak
[illegible]

nieszczęśliwie

nieszczęśliwie, iż mu ostatnie [illegible] przyjechać
[illegible] przyjechać i bezustannie [illegible]
obkładać, a pomimo tego ból nie ustał,
Zosia i Wojnowscy zdrowi, [illegible]
się teraz jeszcze więcej i powiada że codziennie
lepiej, później, lecz [illegible] powiedziawszy
[illegible] dla wszelkiej [illegible] na [illegible]
zasięgają, lecz obiecuje mi w tej chwili za-
czynać [illegible], gdyż ma odpowiadać [illegible]
Jemu Panu Senatorowi donosić—

Powietrze u nas od nowego roku bardzo
się zmieniło, mamy teraz zimę bardzo
lekką, rzadko widzimy mróz dochodzący
czterech stopni, wszystko mamy [illegible] więcej.
stopni ciepła, wszyscy więc bardzo by
Pan Senator za powrotem do kraju
śnieg mało zastał.

O wojnie już teraz nic nie wiemy.
a ogólne jest zdanie, iż sprawa wschodnia
wojny nie sprowadzi—

Mamy nadzieję, iż list ten przez dobrego
zdrowia Pana Senatora zastanie i że nas
w krótce znowu listem pocieszy.

W przyszłym tygodniu wyjeżdżamy na dni
kilka do Warszawy na pierwszy [illegible],
będę miała sposobność widzenia się z
[illegible] i pozdrowienia [illegible]
Pana Senatora; a na dni kilka

wyjadę

wyjazdy z Poznania do Lwówka i Bukówca
by Pracę odwiedzić.
Przy tej sposobności przesyłam jak najserdeczniej-
sze pozdrowienia, załączając wyraz wy-
sokiego szacunku i zostaję
sługą i krewnym
Stanisław Hebanowski

Kochany Panie Senatorze

Mój mąż tak wyczerpnął tutejsze nowiny iż o tych coś więcej donieść nie mogę. Zapomniał jednakowoż powinszować Panu Senatorowi nowego urzędu, dla tego pospieszam w moim i męża imieniu złożyć jak najserdeczniejsze życzenia by Pan Bóg zezwolił Panu Senatorowi przy dobrem zdrowiu długie lata spełniać te obowiązki.

Równocześnie zapomniał mój Staś złożyć życzenia w dniu imienin Pana Senatora, a które dzisiaj przypadają. Oby Najwyższy zlał wszelkie błogosławieństwa na Pana Senatora, a lubo list ten dopiero za dni pięć dojdzie do San Remo, to spóźnienie nie pochodzi z naszej winy nie wiedzieliśmy bowiem gdzie Pan Senator obecnie przebywa.
Oczekując łaskawej odpowiedzi łączę wyraz wysokiego szacunku zostaję uniżoną

Klementyna Hebanowska

Boguś rączki całuje Panu Senatorowi.

J. M. Heberle
in
Köln,
gr. Budengasse 4.

Lager von ältern und neuern Werken aus allen Zweigen der Wissenschaften. Auswahl seltener Bücher, Manuscripte, Kunstgegenstände ꝛc.

Ankauf ganzer Bibliotheken und einzelner werthvoller Werke.

Leitung öffentlicher Versteigerungen von Bibliotheken, Kupferstichen, Gemälden und Kunstgegenständen unter den billigsten Bedingungen.



J. M. Heberlé
à
Cologne,
gr. Nothengasse 4.

Magasin de livres anciens et modernes dans toutes les branches de la litterature, choix d'ouvrages rares et curieux, manuscrits, objets d'art etc.

Achat de bibliothèques, soit en entière, soit en détail.

Direction de ventes publiques de bibliothèques, de collections d'estampes, de tableaux et d'objets d'art aux conditions raisonnables.

Köln, den 10. Oktober 1864.

Herrn [illegible] von Hube [illegible]
zu Warschau.

[illegible] Magnus in Berlin wurde mir im [illegible] Monat [illegible]
Rthl. 125. 16 Sgr
zufolge Auftrag der [illegible] zu Warschau gezahlt, [illegible] zusammen
[illegible] 30. [illegible] 54 für ₰ 11. 10. –
[illegible] 19. 7.
[illegible]

in toto für ₰ 158. 26 Sg.
Hieran ab obiger . . . . 125. 16 –
bleibt mir also [illegible] ₰ 33. 10 Sg.
zukommend [illegible].
Indem ich Ew. [illegible] mir [illegible] einer Mittheilung zu machen und die [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]







[illegible]
[illegible]
[illegible] von [illegible]
[illegible]

[illegible] Warschau.

Górka (pod Krakowem) d. 14 Marca 1843.

Kochany Romualdzie!

Korrespondencya między nami idzie jakoś obiegiem kometowym, – ale przecież idzie; – bo mam to przeczucie, iż korrespondujemy z sobą myślami. Twój ostatni list z Monachium do mnie pisany, musiał natenczas zostać bez odpowiedzi, – boś nie wyjaśnił w nim bynajmniej, jak długo za granicą bawić, i gdzie znów powrócić miałeś: a Bógiem a prawdą, pragnąłem wtedy bardzo, w wielu przedmiotach znieść moje myśli z Twojemi; – jeszczem wonczas był czynnym literatem. – Wiele czasu znów odtąd upłynęło; inaczej dla Ciebie, inaczej dla mnie. O Tobie łatwo mi wszędzie coś usłyszeć; stoisz na stanowisku widzialném, i nie mało też obserwowaném; – ja zaś wlazłem w dziurę, w której mię nikt nie dojrzy, tak, iż Ty nawet pewnie nie wiesz, czy jeszcze żyję na świecie animalicznie. Mój zawód literacki publiczny zamieniłem na połowiczny dyletantyzm wśród zajęcia wiejsko-gospodarczego, i od lat pięciu, jak Twardowski m[illegible] [illegible] a d[illegible], – tak ja między ~~między~~ nawozem a książką rozkrzyżowany wiszę, i ani książki zgnoić, – ani nawozu zumysłowić nie mogę. Zatem pojmiesz, że nie z predylekcyi przyjąłem służbę pana u moich ekonomiczny[ch] i parobków: lecz tak chciała Konieczność. Służbę publiczną pełnić nie mam gdzie, wreszcie mam wstręt niezwyciężony do posad podrzędnych, – a ministeryów niestety tak mało na świecie! – Kupczyć, lub na lichwę pożyczać nie zdolnym; – kupony z listów zastawnych kaducznie mało dają żywności, – w karty grać, – w loteryę, – szczęście i cierpliwość nie służy, – więc nie było innej rady, tylko spróbować, jak też dalece zełgał Horacy, w tym przesławnym ustępie o wołowatym szczęściu: „Beatus ille" &. &. I wierz mi Romualdzie, tak bardzo znowu nie zbajał się ten Flak; spróbować w istocie nie żal rolniczego zawodu; – mój-to szczególny i osobny przypadek, że mi się próbka fatalnéj wiejskości dostała, w któréj sam muszę niejako być i Generałem i Kapralem, i Gemajnem nawet; (przepraszam Cię za te germanizmy, – ale my tu zwolna do nich nawykamy); a jabym chciał częściej być chociaż Audytorem, albo Profossem. Cokolwiek bądź, –

bądź, – zbyt gorzko na los mój nie wyrzekam, – i nie spodziewaj się odemnie trenów płaczliwych. – Co Ci piszę, to podaję tylko po prostu <u>narrationis causa</u>, nie zaś dla tego, – żebym ci miał jakiś <u>infandum</u> renovare dolorem. – Wystaw sobie z resztą prześliczną pod Krakowem o ½ mili tylko okolicę na drodze szosowéj Warszawskiéj; – z widokiem na tę starą stolicę, która (między nami mówiąc) właśnie w pewnéj odległości najlepiéj się wydaje, – a po za miastem wstęga wzgórz Podgórskich, a po za niemi czarne Karpaty, – a po za niemi srebrne Tatry; wszystko to w amfiteatr czarowny przed oknami prosto memi upiętrzone aż do błękitu niebios, – warte jest dla mnie lekko rachując złp. 50.000: – Powietrze tak czyste, tak aromatyczne, i uzdrawiające iż przynajmniéj ceni się: 10.000 zł. – a osobliwość na 30 mil wokoło nie najdująca się gdzie indziéj, stary jesion, 10.000 przynajmniéj wartający, przewyższający wszystkie słynące dotąd z potęgi swego porostu i starości; – a znowu pałacyk gotycki przeze mnie nowo wymurowany, kosztujący 50.000, prócz fatygi mojéj, – a grunta przewybornego humusowego składu, wartości 60,000 tylko w prawdzie, według rachuby suchych agronomów, materyę tylko według korzyści samą oceniać umiejących, – lecz dla rzadkości gatunku [illegible] i roztaczające; – Cóż chcesz, – to masz już nawet tak [illegible] tów wartości dóbr moich; – co spodziewam się nie wozar piechotą chodzić! – A cóż gdy Ci powiem, że od Nowego tego roku, ojciec i Szandbryffów dołożył! i jeszcze ma dołożyć gdy mi się co zdarzy nowego kupić, rozumie się z dóbr ziemskich!! – Lecz przepraszam Cię; – takie rzeczy, pewnie Cię nudzą, a może i gniewają: tyś pewnie nigdy Cererze nie scholdujesz, wierny zawsze Temidzie: Wszak dla miłości Temidy, darujesz mi moje Extravaganty. – Miałżebym Cię jednakże zostawić w mniemaniu, iż żyłka naukowa zupełnie we mnie zawiędła? Nie; muszę ci się wiernie opisać; byś znów na czas pewien miał przed sobą mój duchowo-intellektualny i moralny Dagerotyp. – Wiedz że tedy, że pracuję nieustannie. (o przepraszam, bo ustannie, to jest z przerwami, ale zawsze stale) nad historyą prawa polskiego; że ciągle zbieram ile mogę materyały; że mam zapas porządny dyplomatów, do których zbierania Tyś sam mię pobudziłeś, – i że pracuję, choć bardzo powoli, jednak wytrwale i dość z zaspokojeniem miłości własnéj, względem ważności prawd wydobytych. – Mało niestety mam podniety i zachęty do pracy, – tém mniéj pomocy, a nawet rady dobréj przyjaciela: Tyś tak daleko, – a prócz Ciebie, – nie

nej prawdziwej literackiej sympatyi do nikogo. W tym jednak roku, pobudzony nader pochlebnem dla mnie przyjęciem, którego doznałem przed tygodniem jeszcze w Warszawie, od uczonej tamtejszej koteryi, i zarażony ich szczérą gorliwością do dobra naukowego, — przyjąłem udział w ich świeżym pomyśle, wydania wspólnemi siłami Kodexu dyplomatycznego. — Jeżeli Cię jeszcze kto z Twoich Warszawskich znajomych nie zawiadomił o tém, — to mi miło być piérwszym w podaniu Ci téj nowiny literackiej, która Cię pewnie ucieszy. — Postanowiono: 1º uzyskać pozwolenie Rządu, do wydawania Kodexu w częściach następnych peryodycznie wydawanemi być mających — 2º zaprosić do wspólnego wydawnictwa samego: a) Bentkowskiego, — b) Strzczyńskiego, c) Muczkowskiego Antoniego, i d) Mnie. — (Przyjęliśmy propozycyę.) — 3tio zaprosić do zlania swych zbiorów, i pomocy naukowéj wszystkich znanych historyków i archeologów, między temi więc i Ciebie, i Świdzińskiego i innych wielką moc.
4to możnych i bogatów protektorów przedsięwzięcia zainteresować podjęto. — Oczywiście warunek 1szy najbardziéj jest stanowczym; — lecz i trzeci bardzo ważnym; a gdy tam Strzczyński stał się twardym dla nas sękiem z tego względu, iż się do [illegible] wzięcia przyłączyć nie chce tylko pod ciężkiemi warunk[illegible] [illegible] [illegible] mi, — gdy ducha spekulacyi tak dalece posunął, iż chce, aby mu zapłacono nie tylko za jego zbiór, ale nawet i za te 100 około nadań, które ja mu wreszcie z resztym bez najmniejszéj pretensyi udzieliłem, — i za cały Twój zbiór, o którym nam w Warszawie mówił, iż mu go dać obiecałeś, — przeto osądziłem za rzecz stósowną pospieszyć do Ciebie z zawiadomieniem o całém przedsięwzięciu, i o dziwnem stanowisku Strzczyńskiego względem reszty wydawnictwa. — Racz wcześnie donieść mi, — czy w razie dojścia do skutku zamiaru, — przyłożysz się do udziału, — powierzając mi zbiór Twój, by był wydanym jako Twój, — i nikomu nie opłacanym tylko chyba Tobie samemu, któryś pracy i kosztów do tego dołożył. — Myślą powszechną jest wprawdzie wydawać dyplomata jednostajnym porządkiem chronologicznym, bez względu na to z czyjego zbioru pochodzą, i z oznaczeniem tylko szczegółowym zbioru przy każdym akcie; — lecz gotowe jest wydawnictwo dla miłości wtamej pojedynczych zbieraczów z tego planu wyjątki robić, i stósować się ile możności do myśli podających swe skarby osób. — Bądź więc łaskaw, obszernie i dokładnie zainformować mię o całéj Twéj myśli, o obietnicy Twéj jaką Strzczyńskiemu zrobiłeś, — i o warunkach Twego przyłączenia się, — gdybyś jakie chciał położyć. Donieś mi téż opis Twego zbioru. — Jeśli myślą Twoją

było obok zbioru podać swoją przewodnią rozprawę lub kommentarz – to ta praca tém chyżniej byłaby w wydanie wcieloną, – gdy zamiarem jest co rok Tom każdy pojedynczy, podobnym treściobrazem uposażyć. – O dyplomatyczną akuratność wydania, postaralibyśmy się z największą zawziętością aby się takiem gałgaństwem nie przysłużyć jak zbiór Rakowieckiego. – Zechciej tylko przystąpić do wspólnego dzieła, – oświadczyć iż nie chcesz, by Twój zbiór był ze zbiorem Stronczyńskiego, któremu nawet inny plan podaję, połączonym, a możesz mieć w wydaniu samém tak wolną rękę, jak tylko sam zechcesz. Chociażbyś nawet czynił jakie obietnice Stronczyńskiemu, – to masz słuszny powód zmieniania Twego zdania, dla zmiany położenia jego, – i dla ogólnego naukowego dobra. – Cokolwiek bądź, postanowisz, zechciej mię o tém zawiadomić wcześnie. –

Jakież jest Twoje zdanie szczegółowe o nieboszczyku Kwartalniku? dziś już umarły; można mu prawdę powiedzieć. Może i Ty obwiniasz publiczność o upadek pisma tego, podobnie jak tylu innych? Nie myl się wraz z innemi! prenumeratorów było dosyć; – dziś już nie mam nawet sam jak z 4 exemplarze dla siebie; w księgarniach nic – ale powodem ustania wszelkiego mego wydawnictwa była niezmiernie ostra Cenzura, przekreślająca nawet artykuły w Warszawie cenzurowane, – i ustępy z tamtejszych książek, – a to dla osobistości. – Ecce lupus in fabula. –

Czy miałeś więc sposobność (?) płód mój literacki, – o postępach prawodawstwa Kazimierza? – to mała rzecz jest, i tylko dla potocznej wiadomości naszych prawników i prawodawców ułożona, – ale i tak chciałbym, byś na to rzucił okiem, choćby przez miłosierdzie. –

Jeszcze jedna Epizoda listu. – Wylegitymował się w Heroldyi Warszawskiej mój ojciec jako właściciel dóbr w Królestwie, i obywatel tamtejszy teraz, ze szlachectwa dawnego Austryackiego, jeszcze od r. 1580 w familii dziedzicznego, – lecz aby przywileje polskiej szlachty wszystkie, uznane potrzebę dopraszenia się o Indygenat w drodze łaski u Tronu. – Gdy więc temi dniami interes ten z przychylną opinią miał odejść do Petersburga, – prosiłbym Cię, byś mi o obrocie i wypadku jego, ile w Twéj możności, zechciał zainformować, i pomódz, jeśli się da. – Bo i mnie na skutku zależy, gdyż wrazie korzystnym, prędzéjbym miał otuchę osiedlić się tam w Kraju, – lub zyskowniejszy tam nabyć majątek, który zasiłowany Komu i dzierżawę, – sam bym się naukom mógł całkowicie poświęcić. –

Polecam się Twojej przyjaźni, Twojemu pobłażaniu, – Twojej pamięci. – Donieś mi o sobie wszystkie szczegóły prywatne. – Jam zdrów, – żona słaba ciągle – dzieci nie mam. – Zresztą ile można, jestem szczęśliwy. – Zostaję z prawdziwym dla Ciebie szacunkiem i szczérém przywiązaniem Twój – Antoni Zygmunt Helcel

Co to tam za Statuta synodalne z XIII w. z rubrykami artykułów i wszelkich ... znalazł Maciejowski w Petersburgu ... [illegible]

Rzędowice (pod Miechowem) dn. 22. Września 1852.

Kochany i Łaskawy Panie Romualdzie.

Powróciwszy z wód, dzień tylko jeden przejazdem bawiłem w Krakowie, i zaraz dalej ru szyłem tu na wieś, aby ile możności na świeżem powietrzu do reszty kuracyi dobyć. Listu Twego nie zastałem; a sądząc, żeś może jeszcze nie pisał [illegible] aby [illegible] tutaj adresso wać raczył. Bawić zaś tu będę do 1^go^ Października.

W Wrocławiu wypytywałem się o Statuta Szląsko cieskie o których mi pisałeś, i u anty kwaryuszy i w bibliotece [illegible] mi ich wskazać nie umiano. Ale mając ciągłe stosunki [illegible] pisma [illegible] nie dojdę; bom i sam na to ciekawy. — Tynieckich dyplomów Batowskiego też jeszcze nasi księgarze nie mają; [illegible] miarę ich zdatności choćby nawet tylko [illegible].

Gdyby czas nie tak krótki, tobym miał ochotę puścić się z tąd do Warszawy, umyślnie dla uściskania Cię: ale darmo, mam tu czynności familijno-majątkowe, i tylko do Kielc dla procesu dojadę na 28^e^ i 29^e^ tego miesiąca. Ty również podobno nie długo już zabawisz; a tak znów długi czas upłynie zanim się zdarzy sposobność obaczenia się. — Szkoda że mię losy nie [illegible] w Warszawie [illegible] magnatbym [illegible] teraz wakującej a dla mnie tak odpowiedniej posady [illegible] skim, w której osiągnięcie mógłbym się może [illegible] posadę. Zostałbym to miejsce [illegible] nierychłego zwiną. [illegible] tem, że gdzieś tu na wsi osiędę.

Żałuję [illegible] rozprawę archeologiczno-historyczną.

Racz także Maciejowskiemu powiedzieć, że do Lwowa dla przepisania Kodexu Statutów

Wiślickich ani jechać, ani pisać dotąd nie miałem sposobności; bo zastępcy kuratora, od którego to podobno zależy, przez czas niejakiś nie było. – Za powrotem starać się będę o przysłanie mi kodeksu do Krakowa, jeśli wypadnie nawet urzędownie. Zresztą proszę go pozdrowić. –

Sam zaś przyjm ode mnie najserdeczniejsze uściski przyjaźni. – Jeśli łaska, to mi wnet odpisz, dopóki jeszcze tu jestem, adresując do Książnic pod Miechowem poczta w Miechowie. – Jeśli wypadnie, jeszcze Ci więc raz stąd odpowiem.

Bądź zdrów i szczęśliwy, – a zachowaj mi pamięć i przyjaźń.

Ant. Zygm. Helcel.

4



Jaśnie Wielmożny

Romuald Hube

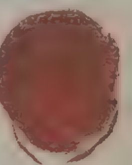
Rzeczywisty Radzca Stanu etc.

Kawaler wielu orderów

frm. c. 10

w Warszawie

w hotelu Gerlacha



radbym będę oświadczył kiedy ... Petersburga skarby i osoby. Ale do tej podróży moje fundusze za małe, a do tej odległości i porze jesiennej moje zdrowie za słabe. Gdybym się doczekał kolei do Petersburga póki żyję a tyle sam jeszcze był, zobaczyłbym Cię z radością tam chętnie. —

Kochany i [illegible] Ksawery!

Właśnie zasiadać miałem do listu do Maciejowskiego przeznaczonego, który pisać miałem w celu tym jedynie, by się dowiedzieć, jak do Ciebie do Petersburga pisać i adressować, — gdy mi przyniesiono list od Ciebie, i jeszcze z Warszawy. — Sądziłem że już od początku Października jesteś w Petersburgu, — bo tak miało być według Twego Lipcowego listu, którego później, mimo wszelkiej ... nie odwołałeś, gdyby nie to, byłbym ci dawno już, jeszcze ze wsi odpisać. —

[illegible]

1mo Co do rękopisu Statutów Kazimierzowskich w naszej bibliotece. — Tego znanego ci, a szczególnie najważniejszego Rpsu Mniszchowskiego, nie ma, jest tylko odłamek, może ... całości ... — dawniejszemi znakami DD. XV. 1. oznaczony, oprawiony razem z kilkoma innemi rękopismami z XVgo wieku, o przeróżnych rzeczach ... traktującemi, bez bliższej daty, autora, i pisarza, tudzież miejsca po sobie idące, „tractatus domini Johannis Calderini excellentissimi Doctoris decretorum, de sententia interdicti". — Na papierze, jak cały kodex, zapełnia tylko 4½ karty in folio w 2 kolumnach. Poczyna się od wstępu „Rex noster ... " ale przed tym wstępem jest glossa tego wstępu, 34 wiersze kolumny zajmująca, poczynająca się: „Hic dominus Rex ... sensum illorum" etc. a kończy słowami: „ad ob... ciam, veritatem (sic) et profectum omnium Poloniae regnicolarum hunc librum juris salubrem fecit, edidit, statuit, disposuit, ordinavit et conscripsit perpetue duraturum."

Dalej idą 21 capitula, nie numerowane, tylko napisami większego charakteru, i odstępami osobnemi oznaczone, tudzież (często) dodatkiem wyrazu „capitulum". — Porządek artykułów jest ten sam niemal co w Vulgacie Bandtkiego z temi zmianami, iż

Vulg. B.		Rkp.	Vulg.	Rp.
art. 1 i 2	jest w Rpsie jednym	art. 1.	12 ″ ″	11
″ 3	″ ″	art. 2.	13 ″ ″	12.
4	″ ″	3.	14 i 15. ″ ″	13.
5	″ ″	4.	17 ″ ″	14.
6	″ ″	5.	18 ″ ″	15.
7	″ ″	6.	19 ″ ″	16.
8	″ ″	7.	20 ″ ″	17.
9	″ ″	8	22 ″ ″	18.
10	″ ″	9.	23 ″ ″	19.
11	″ ″	10.	24 (sec. codd.) ″ ″	20.
			25. ″ ″	21.

Ten art. 21 w Rękopisie przerwany jest i urywa się na słowach „eadem pignora" (pag. 48. w Bandtk. Jurpol. wiersz 10.ty) i już druga strona karty (5 ½) próżna jest.

Artykuły więc 16ty i 21szy wulgaty, w porządku rękopisma są wypuszczone.

Rubryki (nadpisy) artykułów są takie:

1. De observatione temporum et hereditate obligata. — 2. De granicieb. fluvio mediante. — 3. De unitate nobilium expeditionali seu vexillis, cum constantia ac obedientia debita. — 4. De condemnatis et fugitivis — 5. De impignoratione et indebita rapina. 6. De proprio sigillo patrono. 7. De jure scultetorum expeditionali. 8. De jure clericorum expeditionali. — 9. De speciali loco judicij mulierum a viris. — 10. De prolocutore habendo. — 11. De certo loco judicum, et quod cognoscant et referant causas coram domino rege. 12. De certo numero judicum. — 13. De debito tempore judicij. — 14. De citatione per ministerialem exercenda, et de modo citationis. — 15. De citatione inopinate arrestatorum in Curia vel in judicio regali. — 16. De nequicia ministerialium. — 17. De strepitu in judicio causato. — 18. De excusantibus se per alios. — 19. De indebita vexatione citatoria. — 20. De publica proclamatione pro hereditate in loco eminentiori, ratione absentationis. — 21. De contumacia et impignoratione, et rebellione pignoratorum. —

2do Statut Zygmunta Starego rzeczywiście istnieje. Jest ich aż trzy exemplarze w naszej bibliotece. Tytuł inny, jak w edycyi Zamojskiej z roku 1602, która jest tylko oczywiście (w ogóle) wiernym przedrukiem. Atoli i w tych starych exemplarzach porównanych są w druku pewne odmiany, które kilkakrotne drukowanie poświadczają. Mówi Lelewel aż o 6ciu wydaniach (Bibl. X II. (352.) Statutu tego druk jest z roku 1524. u Hieronima Victora gotyckim drukiem, karty po jednej stronie foliowane. Ostatnia fol. LV. na której wskazanie daty i miejsca druku (nawet miesiąc jest Aprilis). — Zawiera: 1o Uchwały sejmowe (Radom) z r. 1507. — 2o Uchwały S. z r. 1510. (Piotrkowsk.) — 3tio Uch. Sej. Piotrk. z r. 1511. — 4to uchwała [illegible] z r. 1512 (w edycyi Zamojskiej to przełożono.) — 5to Uch. Sej. Piotrkowsk. z r. 1519. (tak właściwie) 6to Uch. S. piotrk. z r. 1523. — 7mo (fol. XXXI verso) sequitur formula processus juridici etc. i która się ciągnie aż do końca (fol. LV.). ~~Regestr~~ Tytuł na czele Księgi wielkiemi literami, drugiej strony karty [illegible]. Dalej regestr drukiem nie gotyckim, łacińskim, Victorowi często zwykłym, a w końcu regestru wizerunek Bony na [illegible] jednej stronie, a Zygmunta I. z drugiej strony, z wierszami Zygmunta Jowiszem, a Bonę Junoną zwącemi. — (Drugi exemplarz ma z pierwszej strony Zygmunta, a z drugiej Bonę z napisami. Dalej dopisano, t. j. po tych o kartach regestru, [illegible] Mariusz [illegible].

To jest główne zbiorowe dzieło, z roku 1524. — Później snadź już luźnie wychodziły, po jedynczych sejmów uchwały; przez dwadzieścia lat razem jednak oprawiane, i podobnym (wszystkie) drukiem (snadź u Victora, i jego wdowy) łacińskim już drukowane. Wymienię te które są w bibliotece, i razem z głównym zbiorem oprawiane:

1mo Decreta in conv. gen. Cracov. etc. r. 1527. wraz z kartą tytułową kart (niepaginowanych) 6. (bez miejsca druku)

2do „Constitutiones conv. Cracov. a r. 1532. wraz z kartą tytułową kart 8 (bez miejsca druku) (niepaginowane)

3tio Decreta et constitutt. in conv. gen. pietricov. pro festo SS. Trinitatis... r. 1538. wraz z kartą tytułową kart. 14. (b. m. dr.) (niepaginowane)

NB. Na tych ustawach kończy się przedruk edycyi Zamojskiej: który Formulam processus niepodaje w tym porządku jak był Zygmunta I. [illegible] ale [illegible] osobne utworzył dzieło, dodatkowe, - z osobną paginacyą.

Wszakże jeszcze są tu druki pojedynczych sejmowych uchwał, i dalej; a mianowicie

4to Constitutiones conv. generr. Cracov. an. dom. 1539. — wraz z kartą tytułową. kart 4. (b. m. dr.). — Ten atoli druk nie obejmuje wszystkich uchwał sejmu owczesnego. nie obejmuje mianowicie tego, co czytamy w Volumen I. fol. 546–551., tylko to co idzie od fol. 551. tak zwane Contributiones. —

Nie wątpię że i reszta uchwał była drukowaną (jak świadczy Załuski (Bibliot. p. 109.) — ale tego druku u nas nie ma. Jest tylko natomiast w jednym exemplarzu do poprzednich druków dodatek tylko rękopiśmienny, — obejmujący:

a) Statuta seu Constitutt. in comiciis Crac. laudatas. a. D. 1539. (owe od fol. 546. vol. I.): tylko z napisami tytułów (rubryk) nad każdym ustępem

b) Constitutt. in conv. gen. Crac. 1541

c) In comiciis generalib. Cracovien. constitutt. factas ann. D. 1543. NB. atoli po polsku pisane charakterem owczesnym, — a nawet, (jak widać z porównania z innym biblioteki rękopisem który znam,) pisane właśnie około r. 1544.

Późniejszych Ustaw Zygmunta I nie ma w bibliotece ani w drukach ani rękopismach dawnych. —

Widzisz z tego że w Volumen I wiele jest przez tego rzeczy, i te rozpo[illegible].

Tyle o Statucie Zygmunta I... Dodaję, że nie[illegible]ko Tarnowski (Ustawy) którego u nas nie ma, ale t. zw. Łaszczki ([illegible] [illegible] dzieło posiadam) cytując Statuta Zygmunta I, zbiór w r. 1524 wydany, nazywa go „Statuta nova", najczęściej: „ex novis", i przytacza karty.

które po porównaniu wiernie przypadają do exemplarzy naszej biblioteki. (wydż. z r. 1532, tego samego u którym wyszła jego księga;) Cytując zaś Statuta późniejsze od roku 1524, Taszycki, (czy tam który bądź z redaktorów tej korektury) cytuje już wyraźnie „Conventus Cracoviensi 1532."– (NB. jeśli Ci się ta wiadomostka o Statucie Zygm. I. interesującą zdaje, to ją podaj w mém imieniu do Biblioteki, tylko trochę wygładzoną w stylu [illegible] wydaj.)

3tio Hudzickiego o Wsiach wołoskich posyłam ci. O sołtysach, ile mi wiadomo nie wyszło dotąd nic. – O Batorowskiego [illegible] gramotach, żadnej kupiony księgarz, do tego nic nie wie. Pytałem o to listownie do Lwowa, odpowiedzi nie mam. Pytałem powtórnie, ale też z takim samym brakiem skutku do Wrocławia o Statuta szląskie.

4to Posyłam moje niektóre rzeczy wczelach Tow. Towarz. archeologiczn. i podobnież 2 zeszyty naszego czasopisma; – ale za te musisz zapłacić, – bo to dochód biednego naszego przyjacielstwa naukowego – Złpolsk. 13.

5to Nie mam sposobu dostarczyć Ci dyplomów przy Gazecie Lwowskiej drukowanych. Korespondentowi Lwowskiemu twemu byłoby to łatwe. Ale nie wiele stracisz, na tem, choćbyś nie poznał tego zbioru. Rzecz głównie z późniejszych wieków, – a wydanie i czytanie liche.

6to Śliczną rzecz mi doniosłeś o Twej robocie przeznaczonej do Biblioteki Warszawskiej. A niechże wychodzi jak najprędzej, bom wielce na to ciekawy. Może się w zdaniach naszych rozejdziemy, bo ja właśnie nad tym samym przedmiotem od licznych lat pracowałem, i sporo porównywałem; i nawet teraz jeszcze Lwowskich kilka, Tobie już znanych, mam u siebie, a Kurnickie widzieć będę temi dniami, – i sądzę, iż najdalej w ciągu przyszłego roku wyjdzie z textem krytycznym statutów tego imienia Ws. i może i Warteńskich, umotywowanym, tudzież i mojemi myślami o historyi tego statutu które już może nawet nasz, jeśliś tylko skrypt Księgi [illegible] mojego widział, albo o moich w tej materyi wykładach ustnie co słyszał, – Twoje rozróżnienie familij kilku [illegible], i żądanie od mnie najpierw (rubryk [illegible] [illegible] collegiorum najdawniejszego r. 1389. 1389) wskazuje mi, żeś dobrze rzecz ujął, i będzie ona dla nauki korzyść, chociażbyśmy się w rezultatach naszych badań różnili, bo badania były gruntownie robione.

7mo Co do Dyrekcyi Archiwum, którykolwiek słuszna twoja uwaga, iż by wielka korzyść z uczonego dyrektora. Ale zdaniem [illegible] czy nie większa jeszcze byłaby korzyść, gdyby takiego człowieka zrobiono generalnym intendentem wszystkich tego rodzaju akta dawnych ziemskich i grodzkich, po kilku miastach Królestwa rozsypanych (a przy tem ich w Krakowie nam przez urzędników Królestwa polsk. bardzo nieuczonych a nawet ograniczonych zarząd) [illegible]. Pod takim byłby więc i sam Hubert, ale to nie [illegible].

Kr. dn. 18 Listop. 1852

Całuję Cię serdecznie; Kochaj mię, napisz jeszcze
Twój A. Z. H.

Kochany Romualdzie!

Mocno zajęty mocą, a kłopotów chorobą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale zawsze z chęcią zaspokojenia twoich żądań i pytań [illegible] [illegible] mam czas. Ten który znasz, mały 4to pergaminowy, niewątpliwie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pisał, który na kartach poprzednich pisał Regułę dla Duchaków Krakowskich, i podpisał w końcu rok 1400, oktawę Stych Piotra i Pawła. Niema w nim wielkopolskiego artykułu żadnego; niema Statutu Wartskiego; – resztę znasz już. II. Zapewne był pojmowany, więc i [illegible] nie wykazuje; charakter z połowy XVgo wieku (pisane we dwóch kolumnach); mocno uszkodzone przez to, że w kilku miejscach karty, [illegible] dawniej (według Bandtkiego) oprawne zapewne przy innych pismach, teraz same jedno osobne. Obejmuje naprzód zwykłą Summę bez intytulacyi początkowej (kart 3 1/4), po niej „Sequitur de Constitutionibus. Non debet reprehensibile etc. (prolog małopolski) po którym Capitulum 1um De obligatione hereditatis in pecunia. „Cum omnes constitutiones et statuta: dalej artykuły numerowane, aż do liczby 113 włącznie, to jest arttu Cum in causarum processibus, t. j. 117. vulgaty Bandtkiego; przedtém

109ty = 115 vulg. Band.
110 114 "
111 115
111 = 116
112 = 75. (i ten tu po raz drugi, bo wyżej był postawiony jako Nro 70.
113 117 "

Dalej i po 113tym napis większemi literami „Item secuntur statuta in terra maioris Polonie Capm CXIV. – i numera artykułów dalej idą, a 114ty odnosi się do prologu Króla, wielkopolskiego. – 115ty jest = 1 Petric. u Bandtkiego

116	"	= 2. i 3.	"	
117	—	= 4	"	
118	—	= 5	"	
119	—	= 6.	"	
120.	—	= 7. i 8.	"	
121	—	= 9		
122	—	= 10	"	
123	—	= 11		
124	—	= 12	"	
125	—	= 14	"	
126	—	= 19	"	
127	—	= 16	"	
128 i 129	—	= 17	"	
130	—	= 18	"	
131	—	= 19		
132	—	= 120 vulgaty Band.		
133	—	= 20 Petric. Bandt.		

134	—	= 123 vulg. Band.
135	—	= 39 Petric. Ban.
136	—	= 41.
137	—	= 125 vulg. B.
138	—	= 126. vulg. B.
Dalej wyrwane karty		
158	—	= 138. Wielkopol. vulg. Ban.
159	—	= 42 Petric.
160	—	= 49 "
161	—	= 43. "
162	—	= 44 "
163.	—	= 45. "
164	—	= 46 "
165.	—	= 47 "

Warttu 138ym jeszcze jest napis jak wszędzie przedtém; – ale po wydartych kartach dalej idący art. 158my już bez napisu, tylko „Capitulum CLVIII: tak też i dalsze.

Po artykule 165. idzie ~~artykuł~~ 166ty z tém tylko atoli; nie mniej, iż napis niezwykły: „Sequitur Capitulum CLXVI." ~~ale to~~ i nic więcej: ale to już jest Wartskiego artykuł „Perversa conductio, – dalej znów karty wyrwane, na drugiej karcie idzie już urwany Cap. 173. Ustawa ta do ostatka; dalej Wartskiego idzie, kończą się

na kartk. CLXXX Officiales vel camerarii, tak iż w wyprawnych

kartach końcowych, pozostało jeszcze 17 dalszych Warteńskich. Nie ma składu [illegible] tego kodexu w nim nigdzie. – Wszystko jedną ręką pisane. Oprócz 3ch kart papierowe; obok różnych pism małej wartości, i [illegible] nad to przede wszystkiem ma Statuta [illegible], i Warteńskie – początek sporo brakuje, – bo artykuł 1szy wybrany w nim jest jest 42gim według Bandtkiego. Śladu daty nie ma nigdzie, [illegible] papierowe pisane przy Summie [illegible] według daty z 1472 a pismo pisarza tej summy, choć zupełnie inne, [illegible] [illegible] pismo [illegible] statut pisany, przeto niewątpliwie ten Statut pisany, w końcu dopiero XVgo wieku. (Na charakterach znam się trocha:). Tego Kodexu nie potrzebuję ci obszerniej co do układu podawać; krótko ci powiem, że kubek w kubek to i tak samo zawiera, jak kodex u Bandtkiego oznaczony D. III. ⌐ gdzie był pisany ten Kodex? nie widać! ale iż był własnością niegdyś Stan. Łaszkowskiego, z tąd domyśleć się można, iż (tak był) pisan w Małopolsce, jako w niej był używan. –

Lekki zarys twego klassyfikowania Statutów nie dość odkrywa mi myśli Twojej albo raczej motywa Twoje, – abym mógł zdanie o wszystkiem powziąć. Cieszę się, że mi to drukujący się już Twój artykuł wyjaśni lepiej. – Wogóle zdaje mi się, że się nie we wszystkiem zgodzimy, choć się w wielu koniecznie zgodzić musimy. – Dla tego też wcale nie pochwalam Twojego zdania, iż bym miał zaniechać zamiaru wydania krytycznego praw naszych, dla tego, iż ja się niem zajmuję. – Nie widzę, dla czego nie miałoby być dwóch w tej mierze robót, które przecież koniecznie różnić się w niejednem muszą. Nauka owszem na takich tylko dwojakościach i kilkorakościach widoków i opracowań przedmiotu, dźwigać się może; – a sława pierwszeństwa w krytycznem podaniu textu, jakbądź, tak bądź, przecież zawsze należeć się będzie Bandtkiemu, który, choć textu krytycznego nie ułożył, to przynajmniej w warjantach [illegible] wątki do tego [illegible], choćby też niezupełnie dostateczny. – Co do rozebrania amalgamu Statutowego na pierwotne żywioły, zawsze będą różności zdań, zawsze pole do bystrych uwag, pomimo uprzątnienia textu według rękopisów. To więc zasługa zawsze otwarta każdemu. Ja zatem robię swoje [illegible] robię, Ty nie pytaj o to, tylko pisz i drukuj swoje. Niech powiedzą, że matka literatura prawnicza, długo niepłodna, naraz aż bliźnięta urodziła.

⌐ Układ i osobliwości tego kodexu na obrazie mówi do B. H.: nie zbyt trudno jest rozpoznać z Jus polonicum

Wyroki Kazimierzowskie (niektóre) i Łokietkowskie dla agrumentowania wywodu mego, podane będą przeze mnie w ciągu tego wywodu, jakby allegata: ale zbiorem onychże połączyć nie myślę: Byłby to zbiór nigdy niekompletny — a miejsca znaleźć (wszakże) mogą wyborne w kodexie dyplomatycznym; ~~których~~ u mnie zbiorze dyplomatów jest ich dosyć, i będą u mnie kiedyś drukowane. Żeby bowiem się i ci którzy nie będą mogli widzieć, skąd Kazimierskiego zbiór w ostatnim wydanym tomie tak niesłychanie na liczbę (ją) wspomnianą zakroił.

Edyktów i konstytucyi mieszanych drukowanych i niedrukowanych (nawet z początku XIII wieku) liczę kilkanaście; wyliczam wszystkie w mojej historyi; ale zbiór ich też co chwila da się powiększyć; na teraz, dość jest je wskazać. — Wszakże co się ich zaś tyczy, jeszcze się może inaczej rozmyślę. — Przyjechać do Warszawy w tych czasach jakoś nie da, byłoby niemożliwe, bo się muszę śpieszyć z robotą, aby kodexu na czas odstać: a przytem, żona chora. —

Co do Statutu Zygmuntowskiego z r. 1507 przez Łaskiego, to wcale nie jest jedyny wypadek: owszem tego rodzaju exemplarze są liczniejsze jak owe drugie, gdzie Statutu tego niema. Są, takie w bibliotece a naszej; — mój własny exemplarz jest też właśnie taki; — o liczności wnieść z tego, co o tem mówi Bentkowski (o najdawn. druk.) pag. 49–51.

Ofiarujesz mi swoją pomoc, swoją znów przysługę literacką. — Otóż cię proszę o nią.

1mo Podaj mi z Petersburga dokładny graficzny i treściwy opis kodexów wszystkich niegdyś Sierakowskiego (zatorskiego II. i III.) które tam być mają, tudzież kodexu przy Synodykonie Rogozyi, a zwłaszcza każ mi na mój koszt odpisać ile się w oryginalnego ~~[illegible]~~ zawiera. Wszystko co wiedzieć, bez dokładnego opisu tych kodexów wewnętrznego i zewnętrznego nic dajesz w rozprawie.

2do Pożycz mi z Kodeksu Tarnowskiego „Ustawy" ich, albo mi je też wiernie każ odpisać: bo tu ich nie ma nigdzie: a jabym je chciał wraz ze ~~statutem~~ Zydem Jaszyckiego (?) który mam, przedrukować, by uratować od zguby. — Możebyś ty to mógł w Petersburgu zrobić.

3tio Racz dla mnie nabyć tłómaczenie ruskie Statutu Kazimierza W. etc., ogłoszone ~~przez~~ z rękopisma Nowogrodzkiego przez Kommissyę archeograficzną: Może dostanie u Wardzanii po jakiej lepiej, bo [illegible] [illegible] a koszt zaraz zwrócę. Dotąd własnego exemplarza niemam.

Bądź nadto łaskaw Twojéj drukującéj się rozprawy, przysłać mi jak tylko będzie można, osobnéj odbitki ze 2 exemplarze; i dołącz do tego, jeśli masz odbitkę Twojéj rozprawy dawniejszéj o Statutach synodalnych.

Pana Wacława racz odemnie serdecznie pozdrowić, i powiedzieć mu, że jego bilet z Października, i 12 odbitek o Śpiewach wczoraj dopiero od Czecha odebrałem.

Teraz proszę Cię przyjąć moje najserdeczniejsze uściski i zapewnienia prawdziwéj przyjaźni i wysokiego poważania.

Twój Antoni Zygmunt

Kraków d. 20. Grudnia 1852.

Szanowny i Łaskawy Panie Romualdzie!

Według żądania, posłałem dziś przez pocztę 2 exemplarze Kodexu nowego austryackiego edycyi lubiej, jako tu znalazłem. Kosztują złotych ośm polskich, oba razem. – Że ja [illegible] pieniądze tak tanie, to i tak ci będę dłużnikiem, i znacznie!
Za udzielone mi wiadomości o Kodexach, jakie masz pod ręką, najczulej dziękuję.
Co nazywasz ~~[illegible]~~ Kodexem Stęgorzyńskiego? może który z dawniejszych Benedyktinskiego?

Co do Kodexu Kostki: czy pewnyś jesteś, że tam stoi constitutiola polonical. juris Castri Cracoviensis? czy przypadkiem zamiast castri, nie stoi terre; w skróceniach, i przy podobieństwie liter c i t w ówczesnych pismach, łatwo można było wziąć jedno za drugie; – Wszak zresztą w końcu: „Explicient etc rzeczywiście stoi „in terra Cracoviensi." Zresztą, choćby było castri, to tylko albo błędem pisarza, albo też dla oznaczenia Kodexu Grodzkiego Krakowskiego służącego do sądowej potrzeby, i tam przechowywanego. – Porządek rzeczywiście taki jak w Kod. Ossol. z r. 1400.

Czyjeż są teraz, co piszesz o dwojakim [illegible] Kodexu Sieradzkiego z [illegible]? Sier. Piotrkowski nie przestaje jeszcze obudzać mej ciekawości; bo mi właśnie chodzi o rozeznanie tej dwojakości pisma, tudzież tej różnicy w układzie i rozkładzeniu napisów. Czy przypadkiem nie tam, gdzie się nadpisy zaczynają (t.j. od artu XIII go z porządku), ~~albo [illegible]~~ zaczyna się też i inne pismo? Ważniejsze niżby się na pozór zdawało, mógłbym osnować wnioski z tego, gdybym się mógł naocznie przekonać, że owe inne pismo jest późniejszego od początkowego, a przynajmniej innej, zupełnie ręki. – Czyby więc nie było podobieństwa przesłać mi [illegible] wszystkich trzech książek Kod. Sieradzkiego, abym daty pism rozeznał, i obaczył czy to kiedyś razem było pisane, albo przynajmniej Sier. Petrikoviensem? Za 3 dni bym przejrzał, i natychmiast odesłał.

Ciekawym jest nadto poznać: Registrum super Vartensia Statuta z książeczki trzeciej. – Czy to spis Capitulorum tylko, – czy też Summa? Jeśli summa, – to proszę o odpis: wszak krótka.

Edykta dawne, ile je mam na podorędziu:

1° Z r. 1180. (wzgm. Sprawiedl. Zwyczaj względem Każd. dóbr pobiskupich, — i ustawy o podziale dóbr kościelnych, i — archiw. Kapit. Krak. — ale znany z Kadłubka.)

2° Edykt z wielkiego wiecu pmer X^ąt Leszka B. — Konrada Maz., Władysława Kalisk., i Kazimierza Opolsk. wydany w Krakowie około 1215. względem immunitatis kościelnej, gdzie słowa: „haec autem statuta volumus inviolabiliter custodiri".

3° Ustawa Leszka B. oznaczająca zasiłki górników zagranicznych w Polsce. wzgód ... Bronum meor. constituo hanc constitutionem ... perpetuam valituram. etc.

4te Przywil. publ. z r. 1228. Władysł. Laskonogi: confirmatio jurium, przy wstąpieniu na tron.

5to Ed. oznaczający ... 70te i 18te na quattuorum ... osób i dóbr klasztornych „Decernentes duximus statuendum". — (ale to i do wyroku podobne) z r. 1242 Bolesł. i Przemysław Wielkopolskiej. —

6te Podobny i tegoż roku, przecież łamiący przywilej lanowy dla klasztoru Lubińskiego

7mo Wielki przywilej ... Kościoła Krak^go. w formie statutu ogólnego podający kilkanaście „artykułów ustem"), objaśniający wątpliwości względem prawa i ... rzeczy zachodzące. — Bolesł. Wstyd. z r. 1255.

8° Przywilej ... Krakow. X ... Ustawa „jakoby Confirmatio jurium późniejszych monarchów przy wstąpieniu na tron. około 1291. (Conf. N^ro 4.)

9) Podobny Przemysława Wielkopolsk. przy obejmowaniu X^twa Krakowsk. r. 1290.

10) Z. 1298. Władysł. Łokietek — edykt stanowiący podatek żyta pewnej miary z łanu, — na koszta mostu w Kaliszu

11) Z. 1299. Tenże. dozwala kilku miastom prawo wszelkiego ścigania i karania grasujących rozbójników.

Wszystkie prawie z wieców wydane. — Jest takich
i więcej, że trzebaby mi ich szukać umyślnie,
co odkładam na później. Samo tam tylko, że są
[illegible]. Gdybym je zebrane wydał, wraz z
u Statutem [illegible], (który nie jest oryginalnie pełny),
tobym już pragnął mieć i te, pare które Tobie
znane; — aby razem były. To nie wyciągi Kazimierza,
zebrane przez [illegible] proszę Cię, jeśli można. —
Zresztą nie mógł więc pojechać tam, a nie wstąpił
do mnie ze wzmianką o tém. —
Czyż nie dziękuję za polecony odpis Tarnowskiego: będę
czekał od P. Sumińskiego, i im prędzej tém lepiej. —
Siennickiego tu nigdzie nie mamy; ale to snadź dzieło nie
mające związku z prawem ziemskiem; przeznaczone dla
miast tylko było. — W każdym razie warto by ogłosić. —

A teraz ściskam Cię i całuję serdecznie: —
życzę wszelkiego błogosławieństwa Bożego
w nadchodzącym Nowym Roku, a szczegól-
niej zdrowia dobrego, i — życzliwości dla mnie

Sługi i przyjaciela. —

A.Z.H.

Kraków dn. 25. Maja. 1853.

Szanowny i kochany panie Romualdzie!

Jeszcze w ostatnim Twoim liście z Warszawy pisanym, raczyłeś mię wezwać abym się do Ciebie zgłosił w razie, gdyby mi jeszcze były potrzebne jakie informacye z Twej strony o kodexach. – Otóż mi znów przychodzi z tego wezwania korzystać, chociaż mi wielce przykro odrywać Cię od Twych ważnych zatrudnień. –

Twój „Przyczynek" w Bibliotece, z którego bardzo wiele korzystałem, zaostrzył moją ciekawość na kilka kodexów, – ale szczególniej na kodex Jana Kleryka z r. 1432. – Pragnę o nim dowiedzieć się kilku szczegółów, których w rozprawie Twojej nie dotknąłeś. – Racz mi więc donieść:

1º Co zawiera ów kodex więcej, prócz Statutów Kazimierza W.?

2º Czy przy nim jest Summaryusz? – A jeśli jest, to mi go zechciej wskazać (i wypisać dosłownie) przynajmniej w 5ciu pierwszych, i 5ciu ostatnich tegoż Summaryusza artykułach. –

3tio Wypisz łaskawie jego nadpisy do kilkunastu artykułów, a mianowicie np. do artt 5go
9go
10go
11go
12go
17go
20go
21go
25go
26go
27go
29go
30go
40go
55go
83go

(wulgaty Bandtkiego)

Prócz tego racz proszę o nadpisy do artykułów 19^tu^ wielkopo tego kodexu

4to Ponieważ wziąłeś z sobą z Warszawy kodexa Stroń-czyńskiego i Sieraków kiego, więc Cię proszę, żyś zechciał odpisać mi i przesłać dekretów przynajmniej:

a) z Kodexu Sier. III (i Jana Kuryka) art. 4^ty^ w kodexie, t. j. 20^ty^ wulg. Bandtk.

b) z Kodexu Sier. III, i Piotra z Sieradza art. w nich 16^ty^ i 17^ty^, t. j. Bandtkiego Petric. 21. i 22. –

c) z kodexów Sier. III, Piotra z Sier., i Jana ... ich art. wielkop. XI^ty^; Bandtk. Petric. 14. 15. 16^ty^

d) z Kodexu Piotra z Sieradza, art. wielkopolski 30^ty^ tego kodexu, t. j. 36^ty^ Bandtk. Petric.

x) z Kodexów B. II. B. III i Sier. III. Art. 84^ty^ wulgaty Bandtkiego.

5to Racz mi wyjaśnić wątpliwość którą wzniecileś, co do Art^u^ 143^go^ wulgaty Bandtkiego, w Kodexie B. II. – Bandtkie przy tym art^le^ mówi iż on nie jest w Kodexie tym ultimo loco: – ty zaś w Tabelli przyczynku (pag. 12.) wskazujesz właśnie w Kodexie tym (t. j. jak go zowiesz, Mateusza z r. 1478.), artykuł kodexu 154^ty^, czyli ów 143 Bandtkiego, na ostatniem miejscu! – Oświeć mię więc, jak się rzecz ma istotnie? –

Oto już wszystko o co Cię śmiem prosić, nie chcąc Cię zbyt wiele trudzić. – Są to też to już ostatnie moje pytania ... ... wątpliwości, w których wyjaśnień pragnę. Zresztą bowiem mam już rzecz do druku przygotowaną, tak iż ... wnet rozpocząć myślę.

Czy pojedziesz tego roku gdzie do wód? – Ja nie pojadę nigdzie, tylko może na wieś do Królestwa, na wakacye.

O odpis proszę Cię ile możności rychły; będę Ci za to niewymownie wdzięczny, i gotów do wszelkich wzajemnych przysług naukowych.

Czy nie zapomniałeś o Towarzystwie archeograficznem, i wydawanych przez nie źródłach?

Żegnam Cię w końcu, pozdrawiając i ściskając serdecznie,

Twój stary przyjaciel

A. Z. Helcel

Krak. dn. 15. Czerwca.

Przezacny i Kochany Senatorze.

Dziś odebrałem Twą odpowiedź z dn. 6. b. m., i dziś jeszcze mi nie rad muszę Cię trudzić mojemi badaniami, z powodu, iż na wyjaśnieniach, o które Cię proszę, zahacza się i zawiesza moja dalsza nad Statutami robota.

Pożar, o którym mi piszesz, zagrażający Twemu mieszkaniu w chwili, gdyś do mnie pisał, był zapewne przyczyną pewnego zamieszania w Twoich papierach, przyczem zapewne mój list Ci zaginął. Dla tego, sądzę, nie odpisałeś mi na niektóre kwestye, o które mi najwięcej chodziło, lub też znów wypisałeś niektóre artykuły zamiast innych ciekawszych dla mnie. Stąd i prośbą ponowioną, o te rektyfikacye udawać się raz jeszcze do Ciebie muszę. A mianowicie:

I. Ślicznie dziękuję Ci za nadpisy kodexu Jana Ulryka; są dla mnie ważne; – ale główniej pragnę wiedzieć co do tego kodexu:

a) Czy jest przy nim summaryusz artykułów, treść ich podający? i jak brzmią pierwsze 6 i ostatnie 6 artykułów, tegoż summaryusza, jeśli jest?

b) Czy artykuł „Ut viri famosi" jest dwa razy w tym kodexie (t. j. 44ty B.IV.)? Czy też 45ty B.IV. jest dwa razy, jakby się zdawało z Twego „przyczynku"?

c) Jak brzmi ten cały ustęp, który podaje datę i pisarza kodexu? – Czy pewnie tam stoi clericus, a nie Canonicus? –

d) Proszę o bliższy opis kodexu tego paleograficzny; – materyał, format, kolumny? – pismo – znak wodny papieru, – i co zawiera w sobie więcej?

mianowicie, czy w nim jest Statut Warcki, i Summa do Statutu Warckiego?.

II. Racz mi dać dokładny opis kodexu niegdyś Towarzystwa Nauk. Warszawsk. dziś w bibliotece Cesarskiej, pergaminowego a mianowicie:

a) Czy nic nie zawiera innego, szczególnie, jak tylko Kazimierzowskie i Warckie Statuta? –

b) Czy w nim są Summy? Wiślicka i Warcka?

c) Czy zapiski na okładzinach nie zdradzają daty lub miejsca pochodzenia tego kodexu?

III. Zamiast 121go i 122go Vulgaty Bandtkiego, który jest XVI. w Piotrkowskim Bandtkiego, podałeś mi tylko Łaskowie 122gi artk. t.j. de redargutione subjudicis. — Dziękuję za to, ale proszę najbardziej o artk. 121. vulg. Bandtkieg. z kodexów Sier. III. (Jana Kleńska) i Piotra z Sieradza, t.j. o artykuł: „de illo, qui sententiam judicis redarguit. — Statuimus insuper, quod si litigator dixerit etc." a mianowicie najakuratniej pragnę wiedzieć, ~~czy~~ i jak w tych kodexach podane są wyrazy w 1ym i 2gim wierszu vulg. Bandtk. „in nostra nostrorumque baronum praesentia vel absentia judicantium"

IV. Nie dałeś mi odpisu Artku XXII Petricov. Bandtkiego. „de divisione bonorum post obitum matris". Proszę Cię więc o niego, z kodexów Sier. III. i Piotra z Sieradza.

Proszę Cię głównie o uwagę na kilka ostatnich wierszy artykułu, w kodexach tych; czy tam czytać: „quamvis eorum divisio nec per nos nos", czy też „quatenus eorum divis. per nos et per nostrum."?

V. Nakoniec proszę Cię o odpis jednego Artykułu ze Statutu Mazowieckiego, zawartego w kodexie Sier. III; a bardzo błędnie wydrukowanego w Pamiętniku Warszawskim, Tomie XXI. (z r. 1821.) pag. 181–196.
Poczyna się Statut od słów „Sub anno 1421.° feria quinta post festum Juliani (?) Martyris. etc.

Więc już tu naprzód proszę mi napisać, czy Juliani w Pamiętniku nie jest błędem? czy nie ma być „Kiliani" raczej, jak mi to inny rękopis wskazuje?
Ale właściwie, chodzi mi tylko o artykuł ostatni tegoż Statutu, podany na karcie 196. rzeczonego Tomu Pamiętnika:

„Item si in bonis Ducalibus nostris, etc."

Cały ten Statut mazowiecki mieć poprawniej z tego Kodexu, byłoby mi rzeczą miłą, – ale przestanę na artyk. rzeczonym, by Cię nie fatygować.

Wszak już i tak Cię zbyt wiele kłopoczę. – Ale wina w tem Twoja rzeczywiście! – Jeżeli w istocie już postanowiłeś nie zajmować się krytyczną edycyą Statutów, – to pocóż rękopisma z Warszawy zabrałeś? – Byłbym do nich do Warszawy dojechał, lub je tu sobie miał posłane, a wtedy już bym Cię nie męczył i nie nudził. – Sądzę też że w takim razie jeszcze i teraz bardzo byś pomógł dobremu wydaniu memu, gdybyś Kodexa wnet do Warszawy odesłał. Bez nich, ja nie mam co w Warszawie robić, – i przestałbym na tem co mam z 9ciu Kodexów innych.

W każdym przypadku ucieszę się, jeśli Cię we wrześniu w Królestwie obaczę, lub posłyszę.—

Zresztą spieszę z listem na pocztę,— muszę kończyć, nie rozpisuję się dalej.—

Ludwik zdrów;— pozdrawia Cię— a ja zatym najserdeczniej

Sługa najniższy
A. Z. Helcel

Kraków dn. 7 Grudnia 1853.

„Kochany Romualdzie!"

Wywiązuję się z obietnicy, donosząc o Rpmie praw Ormiańskich. —

Kodex z którego przepisywałem, jest dziś Hr. Tyt. Działyńskiego. papierowy, 188 stronnic (opisanych) wynoszący, bardzo ozdóbnie z malowidłami, złotem i srebrem nawet, dokonany, in folio, w oprawie z XVII. wieku, pisanym jest r. 1658, jak wskazuje pierwszy łyta[?] księgi. — Zawiera on dwie rzeczy:

I° „Prawa i Artykuły Ormian Lwowskich, z łacińskiego oryginału pilnie na polski język przetłómaczone, r. 1601; — przepisane przez zacnie sławetnego Pana Jakóba Marlanowicza Starszego Praw Ormian Lwowskich, A. D. 1658. die 20 Maii A. M. D. G. —

Idzie tu naprzód Exordium przywileju (Ostatkowskiego) Zygmunta I. z r. 1519; a w końcu zamknięcie tegoż przywileju. — Wśrodku objęte są prawa Ormian, które Król, kazał z języka Ormiańskiego na łaciński przełożyć, „aby i Wójtowi Miejskiemu, i innym ludziom którzyby z niemi sprawę mieli (z Ormianami) były wiadome." — Że przeto prawa przełacinione, Król ze swemi „Radami uważywszy, i w niektórych artykułach mało odmieniwszy i poprawiwszy," do przywileju swego wpisać i potwierdzić kazał, tak jako je już dawniej Król i przodkowie jego potwierdzili i trzymali. Które prawa tak się poczynają:

„Jan [?] z łaski bożej Król Armenii za czasu szczęśliwego pa-
„nowania swego postanowił, iż dzień Niedzielny jest dzień zmartwychwstania P.

„wstania ~~Pańskiego~~ Pana naszego Jezu Chrysta, i dla tego… przykazujemy, aby żaden urzędnik jego… dnia niedzielnego żadnych poborów Królewskich nie brał;… aby żaden z Sędziów dnia 3. niedzielnego spraw żadnych sądowych nie uznawał, etc. etc.
(Po czym dodatek wadź Zygmunta Zasady(?) przydzielony.)
„A to co się tu mówiło,….. rozumieć się ma o który sprawy „Królewskich o popełnienie uczynku świeżego i pojmania „złoczyńcy niewiadłego.
Item Theoła Króla Armeńskiego pamiątka godna i chwalebna i innych Królów i XX^te Katolickich Ormiańskich, etc.
„Królowie Armeńscy sposób prawa Sędziom skazują tak:" etc.
„Przydatek J. K. Mości. etc.
„O prawie o Testamentach Ormiańskich." etc.
„O prawie matczyńskiem. – etc.
Dalej zaś idzie:
„Capitulum N° 1." (o zbrodni majestatu)
„Cap^tum 2." (O ~~xxx~~ odchodzeniu Kmieciów)
„Cap^tum 3." (O głowie dziecka przez dziecko zabitego.)
„Cap. 4. „O dzieciach, gdy jedno drugie obrazi."
„Cap. 5. „O dziec. gdyby jedno drugie w wodzie utopiło.
etc. etc.
„Cap. 8. „O pijanych ludziach"
„ — 9. „O znalezieniu skarbu podziemnego" etc.
— 11. „O grubach podziemnych w których zboża wszystkich zachowywać, etc.
— 15. „O niewolniku albo słudze w naukach biegłym," etc.
— 35. „O prawie ogrodów i ról.
— 51. „O pszczołach"
— 57. „O świadectwie."
— 62. „O gwałtowniku białogłowy, żony albo dziewczęcej.
— 65. „O sposobie noszenia szat."
— 84. „O zepsowaniu okrętu albo łodzi na morzu.

Cap 89. „O rozdziale między bracią"
94. „O prawie sług najemnych."
99. „O niedoktorratych lekarzach.
102. „O prawie pastuchów.
108. „O dawności długu.
117. „O krwi ludzkiej będącej nieoszacowaniej."
118. „O zakładaniu appellacyej od Sądu, do Króla JMci."
119)
120)
121)(treści processualnej)
122)
123)
124. (Ostatnie) Capitulum. „O sposobie czynienia przysięgi"
i zaraz jest zamknięcie przywileju Zygmunta I, orzekające, iż: „gdzie Ormianin będzie Actorem, albo Powodem, prawa „pozwanego ma naśladować: a gdzieby zaś Ormianin „był pozwanym, wedle praw pomienionych przez Wójta „Miejskiego Lwowsk. z Starszemi Ormiańskiemi będzie sądzony, wyjąwszy 4 artykuły w inszym liście naszym „opisane;" etc.

Do wielu z powyższych Capitulów są modyfikujące „Przydatki J. K. Mości." –
Tej części, mego bitego pisma, jest arkuszy dziewięć. –

Części II. „W imię pańskie amen." Porządek Sądowy „Spraw prawa Ormiańsk. pp. Ormian Lwowskich, „z ormiańskiego samego oryginału prawdziwie na „polski język przetłumaczony, i potym . . . . . wszystkoy „porządnie spisany."

Jest to wszystko przeróbka procedury sądów Miejskich z prawa Magdeburskiego
Tej części, mego pisma arkuszy 5. –

Sądzę że z tych podań treści kilkudziesięciu Artykułów, dojdziesz co to jest za prawodawstwo. Mam je przepisane dobrze, - więc mogę w II grubym Tomie monumentorum wydrukować. - Będzie rozmaitość!! -

Tego dopełniwszy, - donoszę, że zdrów dn. 4 t. m. tu przyjechałem, pracując dalej. Racz ze swej strony pamiętać o obietnicach.

1º Co do „Acta Colloquiorum"

2do Co do „Opisu pedantskiego Kodexów Petersburskich.

3tio Co do przepisania „Ustaw" ks. Tarnowskiego i owego 2go bezimiennika -

4to Co do dyplomu Towarz. Archeologicznego.

5to Co do szczerego kochania mnie, który ściska Cię najserdeczniej jako przyjaciel. Helcel

A. Z. Helcel

Radzcy Matkowskiemu moje serdeczne pozdrowienie!

Kraków d. 21. Stycznia 1857.

Kochany i Szanowny Panie Romualdzie!

List Twój z dn. 8 Stycznia (pisany w samą 500 letnią rocznicę synodu Kaliskiego Jarosława Bogoryi) odebrałem z wielkiem ukontentowaniem, po tak długiej przerwie miłej mi i korzystnej zawsze Twojej korrespondencyi. Odebrałem przytém i darowany mi przez Ciebie exemplarz Twego wydania Statutów prowincyonalnych Gnieźnieńskich, za który jak najuprzejmiej dziękuję. Już w lecie wpadł mi był w ręce exemplarz taki cudzy, z którego treści korzystając, przyczyniłem w wydaniu mojém tychże Statutów Dodatek do Statutu Legata Firmana, urwanych u Chaynaldzie. Poznawszy twe wydanie żałowałem, że moje już wydrukowaném było krom rzeczonego dodatku. Gdybym był wiedział o Twoim zamiarze, byłbym wolał Synodyk Krakowski ogłosić. Stało się! niech się świat czytający pocieszy, że znajdzie u mnie większy komplet Statutów, i text wzięty ze źródeł autentyczniejszych.

Z odebraniem tego listu przez Ciebie, zapewne już i transport mego dzieła w Warszawie będzie u Sennewalda. Piszę dziś do niego, by Ci w mojém imieniu i na mój rachunek uczcił darem welinowego exemplarza, który racz przyjąć w wdzięcznym hołdzie za wyjaśnienia liczne mi dane, za które Ci i w przedmowie uroczyście dziękuję.

W dziele samem mojém, t.j. w wywodzie historyczno-krytycznym, w którym się tylko autorem „Przyczynku" nazywać mogłem, z powodu przestrzeganej przez Ciebie bezimienności, krytyce Twoich badań i mniemań poświęcony jest osobny Rozdział. Obaczysz, że się z Tobą w ważnych punktach zgodzić nie mogę; ale i zdania Twe wysoko poważam, i z powagą należną Tobie i rzeczy traktuję. Czy Ci do przekonania trafiam, nie wiem; ani też tego nie przenikam, czy wogóle z dzieła mego zadowolonym będziesz. – To pewna iż wiele do tego brakuje, by wszystkie wątpliwości przez mnie rozwiązanemi być mogły.

Pozbywszy majątek, który miałem w Królestwie, mniéj już mam teraz interesów takich, któreby mię do Warszawy powołać mogły. Dla samej przyjemności jeździć, nie pozwalają mi szczupłe moje dochody, które muszę rezerwować zawsze na podróże do Kąpiel coraz bardziéj dla mnie niezbędnych. Więc moje i Twoje nadzieje obaczenia się nawzajem w Warszawie muszą być bardzo słabe; choć to miasto bardzo lubię, i grono jego uczonych; choć mianowicie wielce pragnę osobistego znów oglądania Ciebie. – Jeśli przybyły do Warszawy P. Cyprian Zaborowski znów ożywi piśmienność jurystów przez

Temidy, to mu za to wielce wdzięcznemi być po:
winniśmy. Nie wątpię że pismo najdzie wielu
w Królestwie prenumeratorów. Wątpię atoli o współ=
pracownikach. - Co do mnie, materyałów przygotowa-
nych do różnych monografij mam dosyć; - ale
nie mam nic, czegoby dopiero wyrabiać na dobre
nie trzeba. A że Doktorzy tutejsi położyli
teraz areszt na mych książkach i papierach,
i gwałtem każą mi przynajmniej przez pół roku
zupełnym być Abderytą, - przeto na razie
nie mogę nic i Temidzie obiecywać. -
Może się gdzie u wód zobaczymy, które się
i Tobie przydadzą po nowych pracach.

Tymczasem żegnam Cię serdecznie
i polecam Bogu, prosząc
byś mi był dalej łaskawym

Twój Antoni Zygmunt.

Moja żona mnóstwo ukłonów
przesyła Ci, dziękując za pamięć.

Kraków, dn. 1. Marca 1857.

Kochany i Szanowny Romualdzie!

Odebrałem Twój list z d. 25 przeszłego miesiąca. – Dziękuję Ci serdecznie, tak za pochwałę którą mej pracy oznajmić raczyłeś, jako też za uwagi, które mi podajesz. Rzeczywiście sam się tego najbardziej obawiałem, że mój wykład nie dość będzie jasnym, zwłaszcza dla tych, którzy we wszystkie szczegóły przedmiotu nie dość są inicyowani. Byłoby w rzeczy zaiste więcej jasności, gdybym był do dowodzeń moich zbliżył bezpośrednio argumenta tych uczonych, których zbijam. Lecz za tém byłaby poszła konieczność albo długiego powtarzania dwa razy jednej rzeczy, – albo też takiego rozpierzchnięcia badań dawniejszych, iżby się jednolity ich wywodny obraz zepsuł, i iżby wypadło antycypować rzeczy, które koniecznie dopiero później wyłożone być mogły. Byłaby wynikła jeszcze większa konfuzya i ciemność. Nie umiejąc sobie, po różnych próbach, lepiej poradzić, przestałem na tém com podał. Sądzę, że czytając jednym tchem razem wszystkie trzy Rozdziały, III, IV, i V, czytelnik uważny przecież przy wątku rzeczy zostanie, i zrozumie o co chodzi. Nie wątpię, że gdyby jaki znawca był robotę

moją przed wydrukowaniem czytał, i według wrażeń
~~[illegible]~~ doznawanych przy tém, udzielał mi szczerze
swoje uwagi, tedy bym był mógł sam lepiéj poznać,
w czém nie dostaje potrzebnéj jasności. Lecz to takiego
monitora znaleźć nie mógłem; a dwóch uczonych,
których się tak, jako mówię, radziłem, – powiedzieli
mi, że wszystko dobrze, choć widziałem, iż mało
co czytali. – Całe moja nadzieja jest tedy teraz do=
piero po wydaniu dzieła, iż go więcéj znawców
czytać, rozważać i krytykować będzie, i że
swoje, choćby najsurowsze zdania objawią, abym
był w stanie, albo się lepiéj wytłómaczyć, albo
też poprawić. W Tobie mam największą nadzieję,
boś Ty zawsze dla mnie był najszczerszym: a dla
tego proszę, o wywiązanie się z obietnicy, którą mam
nawet w ostatnim Twym liście. – Daj tylko Boże,
żebyś na te oczy nie szwankował, które są potrzeb=
ne nie dla samego tylko siebie.

Co się tycze Statutów synodalnych Gnieźnieńskich,
przekonywasz mię Twém zapytaniem właśnie o tém,
iż to co dla mnie ~~[illegible]~~dawało się jasném, rzeczywiście
dla drugich jasném nie jest. – Powiedziawszy na
karcie 331, że do wydania Statutów tych posłużył mi głów=
niéj autentyk Wrocławski, – na karcie 332, że z teki
Förstera i Rittera ogłaszam rękopismo to w mém dziele, –

a na karcie znów 342, iż nie mogę poprzestać na Statutach w Zbiorze Jarosławowym objętych, zmuszony jestem brakujące w nim ustawy przydać, lecz ustawy wtrącone przeze mnie w Zbiór ten, uwidocznić przez druk w dwóch kolumnach, — sądziłem iż przez to powiedziałem dosyć, by wyjaśnić porządek Statutów w Zbiorze Jarosławowym ten sam co i u mnie; — lecz teraz rzeczywiście uważam, że trzeba to było wyraźnie objawić. — Nie wątpię, że takich przypadków może się znaleźć więcej. Tak to bywa, kiedy autora robotę ~~pr~~ i bieg myśli, przerywają nieustannie choroby, nieszczęścia i utrapienia przeróżne, a zwłaszcza gdy robota długa, a głowa i pamięć zwątlona.

Pisałem też i drukowałem przy końcu ciągle pod tem wrażeniem, że trzeba mi się spieszyć z wydaniem, bo inaczej przed dokończeniem śmierć mię zaskoczy. Bardzo bowiem w roku zeszłym upadłem na zdrowiu; i mało już sił we mnie. — Dziękuję Bogu, żem i to w świat puścił, com puścił tak niedostatecznie; bo przynajmniej na cośkolwiek przydać się może. Teraz czekam śmierci spokojniej, by nie powiedzieć, że z upragnieniem.

W Krakowskiej bibliotece Synodów gnieźnieńskich Statutów naprożno szukałem; — nie ma ich. Jest jeden Codex Krakowski, które mam wydać kiedyś, porównawszy z innym rękopismem. — Bardzo dobrze, żeś przepisał Płockie: ale masz

także tobie pole do przepisania ważnego jednego Gnieźnieńskiego Statutu z r. 1253, który jest zachowany w Kapitule Kujawskiej, a o który na próżno pisałem do JX. Biskupa Lubieńskiego. Wspominam tylko o nim i pag. 336. pod num 18: może on być bardzo ciekawy. – Co do dyplomów Tynieckich, przed kilku dniami pisał mi ze Lwowa Szlachtowski, że to przedsięwzięcie zasnęło. – Krakowskie kapitulne oświadczał się wydać J. X. Gładyszewicz, i robił przygotowania już przed trzema laty, ale i to jakoś zasnęło: a co gorsza, że nie chcą uczonych dopuścić do swoich oryginałów, nawet mnie, który je mam dyplomy kapituły Krakowskiej przepisane z dawnych kopiarzów.

Na tém przestaję, pozdrawiając Cię najserdeczniej

Twój Ant. Zygmunt.

Kraków d. 13. Marca 1857

Szanowny i Kochany Romualdzie!

Zaledwo wczoraj wróciwszy ze wsi, już tam jutro spieszę dla pilnych interesów familijnych, a dziś mam natłok kłopotów Krakowskich fiskalnych, które mi kością są w gardle, i dla których radbym się do Warszawy przeniósł, gdyby nie taka była droga. Mało więc mam czasu do tego listu, i dla tego krótko Ci odpisuję.

Statuta synodalne w Synodyku Jarosława oryginalnym idą tym samym porządkiem, co i w Księdze mojéj, w któréj poczyna się Synodyk na str. 343. od wstępu Notaryusza, a kończy na str. 412. epilogiem tegoż Notaryusza: – Statuta n.^ro II. IV. V. – VII. – IX. X. XI. XIII. XIV. są przez mnie z innych różnych źródeł powzięte, a w porządek Synodyku Jarosławowego wścibione. Co chcąc uwidocznić, dałem je w dwóch kolumnach, i w rozprawie poprzedniéj czytelnika o tém przestrzegłem. O żywocie S. Kunegundy przez Stręgę sza tyle tylko wiem, co z Wiszniewskiego. Jeśli się nie mylę, jest rękopismo to i w bibliotece Krakowskiéj, alem nie pewny. W każdym razie Muczkowski najwięcéj Ci to wyjaśnić może. Z Mazowieckiego Starego Statutu, i innych mazowieckich rzeczy, które chcesz wydobyć niezmiernie się świat literacki będzie mógł ucieszyć. Ale jeśli Cię oczy bolą, to przy tém, na Boga, staraj się o dobrego czytacza starych rękopismów, by i błędów uniknąć, i oszczędzać wzroku. – Dobrze, że to wszystko dasz do Biblioteki. Trzeba to jedyne czasopismo podnieść, i lepiéj usiłowania zamierzonéj Temidy, zlać do niego. Nie będzie w tém zbytku! – Całuję Cię serdecznie, Twój Antoni Zygmunt

MINI

de la

Dir

Affaires

et des

orza,

MINISTÈRE
de la Justice.

Direction
des
Affaires criminelles
et des Grâces.

Paris, le 6 mai 1846

Monsieur,

J'ai reçu la lettre que vous m'avez fait l'honneur de m'écrire le 23 avril der au sujet de la traduction du code pénal Russe. J'avais effectivement consenti, sur les instances de M. de This, dont j'appréciais toutes les excellentes qualités et dont j'ai vivement déploré la mort, à me charger de la révision du travail qu'il n'a cessé de poursuivre avec un inconcevable courage jusqu'au jour même de son décès. Voici comment nous procédions. Il préparait sa traduction et m'en communiquait les feuillets à mesure qu'il les achevait ; je les étudiais seul et nous nous réunissions ensuite en conférence, en face du texte du code, pour résoudre toutes mes objections, soit relatives à l'emploi de la langue juridique, soit à des locutions obscures ou à des dispositions qui ne pouvaient être comprises qu'à l'aide d'explications. Toutes les corrections étaient faites en commun avec le seul désir d'arriver à une traduction à la fois fidèle et claire. C'est avec ce long et minutieux travail que nous sommes parvenus en trois mois à achever la traduction de plus de

mille articles du Code. J'apprends avec plaisir que le temps consacré à cette œuvre vraiment scientifique ne sera pas perdu & que vous voulez la continuer & la faire vivre. Cette continuation est la meilleure manière d'honorer la mémoire de notre ami M. This, & je suis disposé pour ma part à y donner la collaboration que vous jugerez utile. J'étais dépositaire d'une partie du manuscrit; je l'ai remis hier entre les mains de l'Editeur, M. Joubert, qui s'est chargé de vous l'expédier. La traduction complète du Code formera deux volumes; les articles traduits suffisent pour former le premier. On pourrait, si vous le voulez, commencer immédiatement l'impression de ce volume qui durera deux ou trois mois. Pendant ce temps vous feriez traduire les 1200 articles restants; je les reverrais à mesure que vous me les enverriez & l'impression du second volume pourrait suivre sans retard celle du premier. Je me mets, au surplus, tout entier à votre disposition pour l'exécution de ce travail, la surveillance de l'impression & même pour la correction des épreuves. Toutefois vous me permettrez d'exprimer un désir. Je crois que cette impression, pour atteindre toute sa perfection, aurait besoin d'être faite sous les yeux d'un légiste qui réunirait à la connaissance du droit la connaissance de la langue russe & surtout une science approfondie de l'esprit

et des règles générales du Code, règles dont on trouve le reflet dans toutes les dispositions. Personne mieux que vous, qui êtes l'un des rédacteurs de ce Code, ne pourrait remplir cette tâche. Je désire vivement, dans l'intérêt de notre oeuvre et dans propre intérêt, que vous puissiez venir l'accomplir ici. Vous aurez remarqué sans doute que This dans sa traduction abrège quelquefois, sans cesser d'être fidèle, la phraséologie quelquefois un peu longue du texte russe. Il traduit la pensée, il ne s'assujettit pas toujours à prendre tous les mots qui l'expriment. Il m'a semblé que ce système était conforme au génie de la langue française qui cherche les phrases brèves et précises et qu'il répandait une plus vive clarté sur toutes les dispositions du Code. Je crois que c'est dans le même esprit que la traduction devra être continuée. J'appelle votre attention éclairée sur ce point. Ce sont, monsieur, les renseignements que je devais vous adresser sur notre oeuvre commune. Je suis heureux, puisque ce pauvre This ne devait pas la terminer, qu'elle tombe entre vos mains. Vous pouvez compter sur moi pour tous les travaux de révision et de correction qu'elle nécessitera et j'attendrai avec quelque impatience vos observations sur le manuscrit que je vous envoie et dont je serai bien obligé de m'accuser réception, car je ne suis pas sans inquiétude pour les accidents du voyage.

Agréez l'assurance de ma considération la plus distinguée

François Félix



Franzensbad
w Czechach d. 8 Września 1868

Kochany Senatorze

Długo ociągałem się z napi-
saniem listu, według przyrzecze-
nia, ale bez własnej winy,
bo u wód mineralnych każdego
dnia dużo jest zajęcia i dużo
rozerwania.

Byliśmy trzy godziny w Karlsba-
dzie, tu w Franzensbadzie
już dziś czwarty tydzień,
a z powodu różnych słabo-
ści Mojej Żoneczki, [illegible]
do 20 m. b. mamy zaba-
wić, a potem udać się,
sam nie wiem gdzie, dlatego

każdy do Berlina bądź do Drezna
Niepewność ta pochodzi z rozmaitych
projektów żony mojej
pragnącej jechać do Kolber-
ga, albo do Teplitz itd.
Ale może kochany Senator
raczy udzielić odpowiedź
do Franzensbadu przed 20.
t. m.
Od P. Madkowskiego nie
liczymy przez listów
Dużo w Karlsbadzie jest.
W Franzensbadzie było
wiele dużo Polaków z róż-
nych stron, a nie mało
z Warszawy. Za mianowi-
cie jest Sędzia Appell. Starsi
Sędzia Trybunału Warszawskiego

Goworowski, Kwasiborski
Padzewski i Sagh.. Appell.
z obywateli Zagrzęskich, a
z obcokrajowców Rudzki Sędzin potkaj
dawny przyjaciel moj –
jest Pani Zaborowska
żona Zygmunta Zaborowskiego
z Lwówka, z córką z pierwszego
męża; dziś odjechali Pani
Pawłowska, Pieresow–
z Kielc.

Pogoda sprzyja nam tak
pyszna, że bezustanno wyp[illegible]
chodzimy.

Ja próżniacze życie, a trochę
nudzące życie prowadzę.

Trochę czytam tu Lanterne
tego półrzalonego Rochefort
już dziś dwa razy skazanego
w Paryżu na 16 i 13 miesięcy
więzienia: można by powiedzieć
że nie najbardziej dowcipny
ale przesadzony etc.

U wód mineralnych u źró-
dła w Franzensbadzie
panuje drożyzna, chciwość
pieniężna bez granic, że
bractwo i doczy że tu
lud niemiecki Czeski nie
się nie podoba. Jeden

z nich wyprowadzimy: „Es ist alles Schwindel" — ale zapomniał, że on sam do Schwindlerów należy.

Stanowczo wszędzie cywilizacya moralna — nie tylko się nie postępuje, ale raczej owszem tej upada. Wszyscy gonią za ziemskością, jakoby wiecznie mieli żyć.

Przyszłość już będzie w danem, tak tu u nich ludzie mówią. Rzeczywistość niemiecka bardzo, bardzo się różni od ich literatury. Panuje brutalstwo i okrucieństwo.

W tej chwili idę w drugim pokoju Pani Zaborowska z pożegnaniem u żoneczki mojej, gdy tamta dziś odjeżdża.

Załączamy nasze uściśnienia i ukłony dla Kochanego Senatora i Jego Szanownej Żoneczki.

Mieszkamy w Belvedere, tak się dobrze nam tu w Franzensbadzie najlepiej.

Ściskam Kochanego Senatora,

Aug. Heylman

Franzensbad d. 18 Sierpnia 1871

Kochany Senatorze

Przybyłem do Franzensbadu dnia 13 m. b. w niedzielę zastałem tu p. baronową Zachert, brata mojej żony, jego żonę i mądrego synka. –

Po przybyciu dnia trzeciego pojechaliśmy w kompanii z Zachertami na wycieczkę do Karlsbadu, gdzie między innymi spotkałem się z p. Hube z Senatu, jego żona jest tu w Franzensbadzie i dość często spotykam się z nią i rozmawiam doktor kazał mi pić piwo i wino, osobliwie zaś wino pachnące Vöslauer, które i ja czyli raczej my pijemy. – p. Hube trochę chudo w twarzy wyglądał a pani Hube także trochę marnie, ale jednak

ma się nie źle jak mnie
się zdaje.

Jest tu dosyć Polaków i Polek z różnych stron a mianowicie i z Warszawy różni urzędnicy. Jeden z większych znajomych nasz p. Turski z pod Kielc, który prawie co rok u wód bywa.

My mieszkamy w „Paradies", a zatem czegóż potrzeba? Z tych dosyć się nudzę, niczem nie zajmując się — bierzemy kąpiele, obiady mamy wspólnie z Zdzisławem — ten sam wszystko płaci, ale jutro lub pojutrze wyjeżdża lecz dotąd niewiadomo dokąd.

Zawczoraj moja widzieliśmy się w Karlsbadzie z Żaczyńskimi, udającymi się znowu do Baden pod Wiedniem, na wielką

szkoły, także tam udać dla
kuracyi winogronnej. Być
może że się tam udamy
w początku Września. Ostóż
wszyscy Szan. Senatorow
będzie trochę domieści do
kraju i kiedy pp. Senatorstwo
udadzą się po wyjściu z Hall
możebyśmy się spotkali
w Wiedniu lub w Baden.

Małkowski już był w Wars
zawie i bardzo kontent
z powrotu. W naszem mieszka
niu znalazł wszystko w po
rządku. Z rzeczy nic nie
wiemy.

Załączam moje bardzo
uprzejme pp. Senatorstwu
się kłaniam.

Pogoda nam tu w Fran
zensbadzie służy, daleko
cieplej tu niż w Warmbrunn
Bawimy bardzo a szybko

odpowiedzi. —

Po niejednej zachętce
będzie nam więcej nadziei
a zwłaszcza mnie jako
wiernemu najzagorzalszemu [?]
tej. Literatura ta [?]
tej; a trudno znaleźć
jednego pierwszorzędnego
itd. Ściskając się Szano-
wnemu Panu Sena-
torowi, ściskam
Kochanego Senatora

Aug. [illegible]

Adres
Franzenstadt [?]
im Paradies [?]

Sr Excellenz

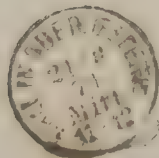
Herrn Senateur v. Hube

franco

aus Russland und Polen

Hall

in Nieder-Oesterreich



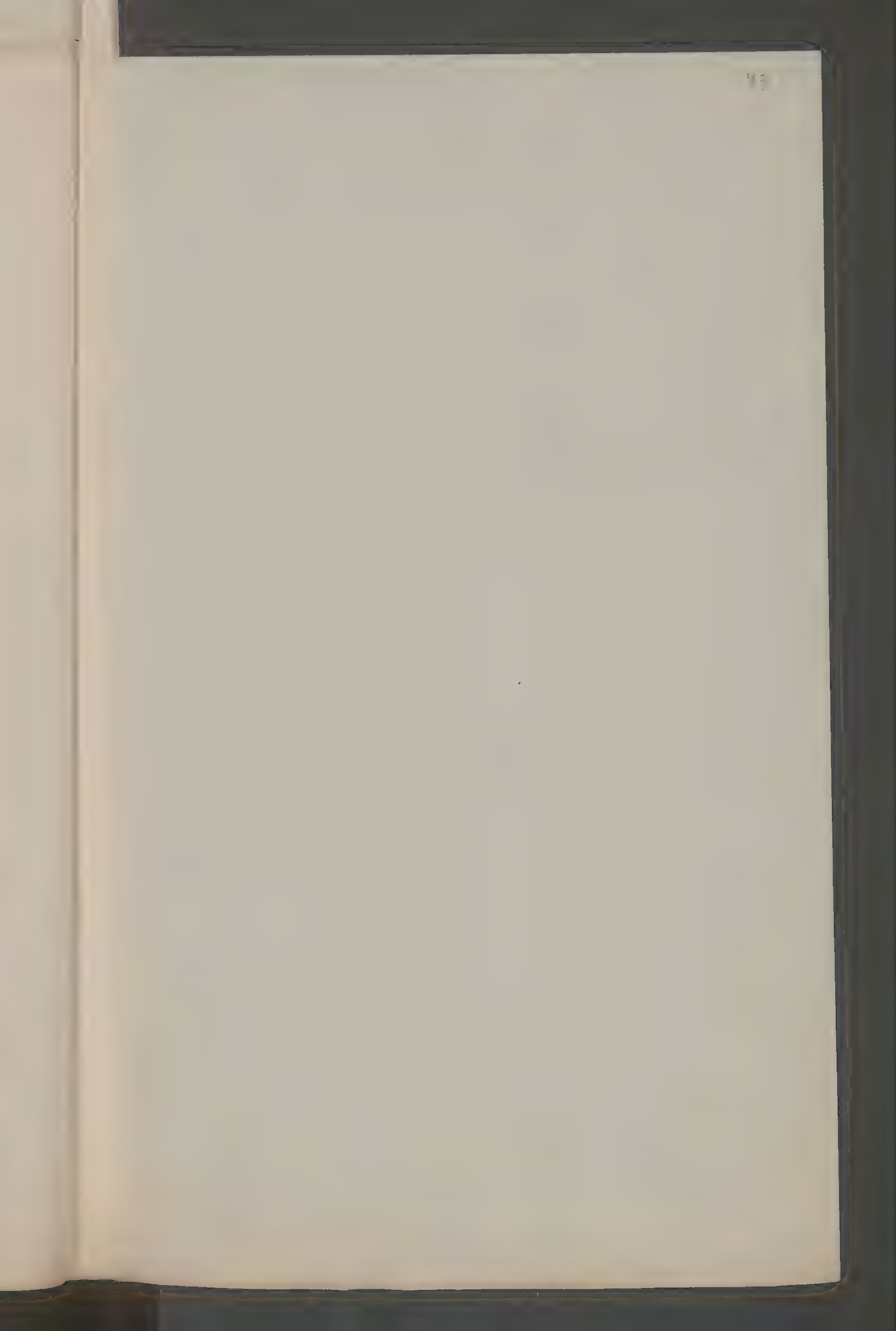
Monsieur le Conseiller Privé;

Je m'empresse de restituer à Votre Excellence le manuscrit bon pour l'impression, toutes les formalités ayant été remplies et je profite de l'occasion pour lui renouveler l'assurance de la considération la plus distinguée avec laquelle j'ai l'honneur d'être

Son très humble et dévoué serviteur

Ligne

l. 29 Juin
11 Juillet
1864.



Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Spodziewaliśmy się, że będziemy mieli sposobność złożenia Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi życzeń noworocznych w Warszawie. Nadzieje omyliły; widać rezydencja w Stobiecku coraz milszą się staje i na długi czas pozbawia Warszawę odwiedzin Jaśnie Wielmożnego Pana.

Niech mi przeto wolno będzie niniejszem przesłać najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności w tym nowym roku a zarazem podziękować za łaskawą i prawdziwie niezasłużoną dobroć dla nas JW Senatora.

Względem Dyrektora Głównego zlecenie JW Pana spełniłem. Niestety zdrowie Jego się nie polepsza i trudno rokować sobie aby rok ten pomyślniejszym był od ubiegłego.

Pan Radca Łaski zapewnił mnie że żądane objaśnienie złożył już na ręce JW Matkowskiego.

O postępie prac prawodawczych nad sądową organizacją szczegółowych wiadomości nie mamy w tej chwili.

Zaopatrzenie bibliotek sądowych w "Historję Praw Karnych" zdaniem mojem, powinno nastąpić. Wprawdzie fundusze tegoroczne zostały zupełnie wyczerpane ale z początkiem nowego roku budżetowego wydatek taki ze świeżych funduszów da się też pokryć. Po otwarciu kredytów nie omieszkam uczynić przedstawienia odpowiedniego.

Za wszystkie księgi dawnego archiwum wielce jestem Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi obowiązany, ja bowiem osobiście najczęściej bywam nagabywany o takowe przez Archiwarjusza.

Łącząc wyrazy najgłębszego szacunku i zapewnienie gotowości do usług Jaśnie Wielmożnemu Panu mam zaszczyt pozostać szczerze oddanym

Sługą, M. Kolemiński

2 Stycznia 1872.

Wielmożny Panie Senatorze,

List JW. Pana z 24 b. m. doszedł mnie dopiero wczoraj wieczorem. Dzisiaj więc zaledwie mogłem zasięgnąć wiadomości w Kancellaryi Uniwersytetu i wątpię czy zastaną one JW. Pana w Stolicy, skoro wyjazd na sobotę oznaczony został.

Przekonałem się tedy w Kancellaryi, że zawiadomienie od Zarządu o postanowieniu nabycia rękopismów i książ nie zostało, mimo obietnicy, wysłane do Kiedroska. Uczyniono to jednak dzisiaj i jestem pewny, że jednocześnie z tem mojem pismem dojdzie rąk JW. Senatora.

Wiadomość jakiéj Sekretarz Uniwersytetu miał mi dać, że większa połowa książ nabytą nie zostanie, — nie potwierdziła się. Owszem, P. Sekretarz Stanowego mi oświadczył, że z nikim nie mówił o tym interessie.

Składając zapewnienie najgłębszego uszanowania
pozostaję gotowym sługą

A. Ho[illegible]

Warszawa,
17/29 Października 74 r.
Czwartek.

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze,

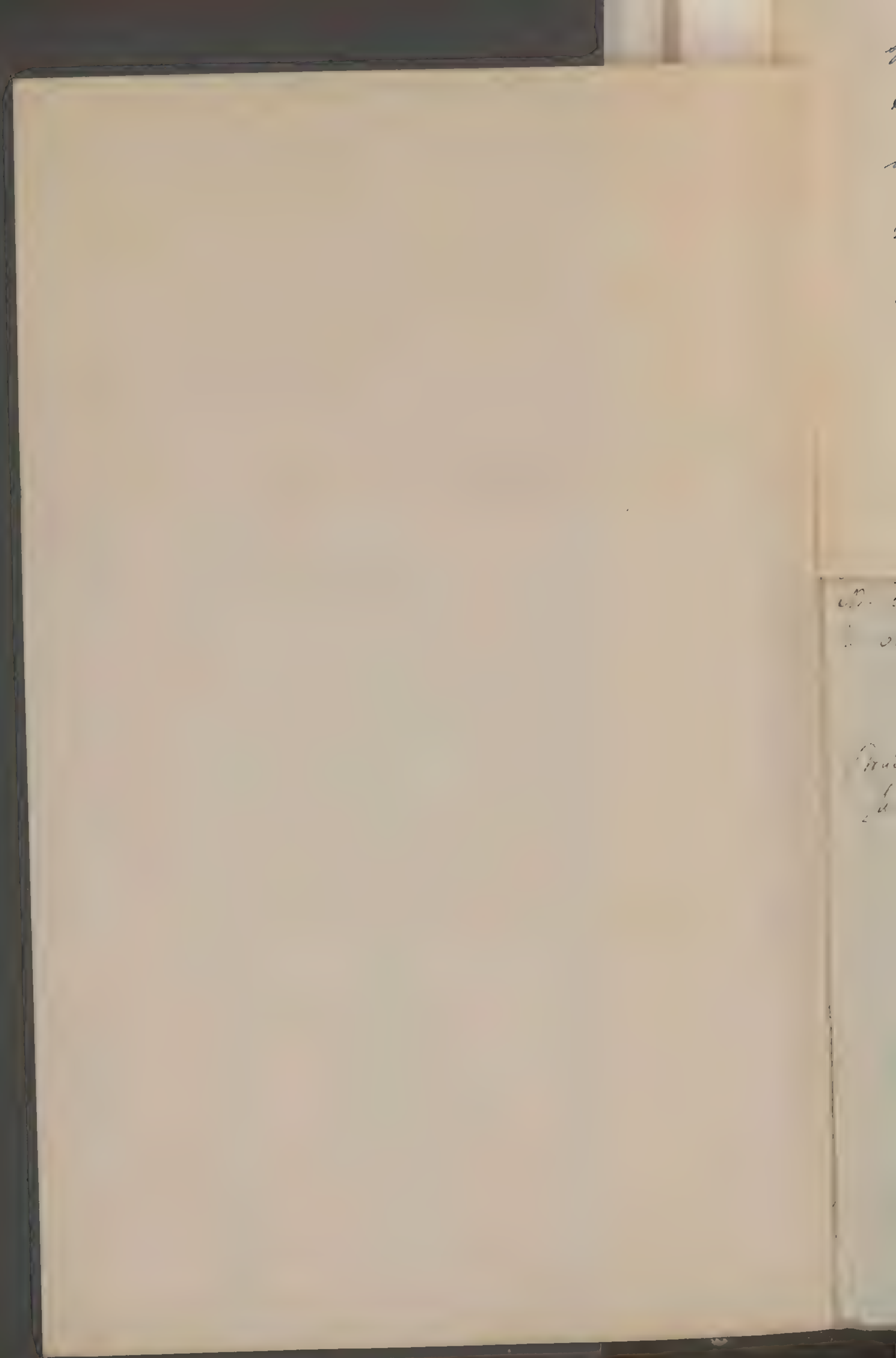
Przepraszając za opóźnienie mam zaszczyt przesłać przy niniejszem spis dzieł, zakupionych przez bibliotekę uniwersytecką wraz z cenami które przez JW Senatora były zanotowane.

Z najgłębszem uszanowaniem

[illegible] oddany sługa

A. [illegible]

25 Lutego
1875 r.
Warszawa.



Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Znużony letniemi skwarami, które w Warszawie tak dotkliwie uczuć się dają, a po części i trudnościami nowego zaprowadzenia sądowych porządków, o którem miałem sposobność pisania JW. Senatorowi przed paru tygodniami — udaję się dla pokrzepienia sił w górzyste okolice Szląska i zabawię na dni kilkanaście, jakiemi rozporządzam w ciągu tegorocznych feryj. W czasie tym chciałbym odwiedzić Pragę i Kraków,

jeżeli zatem JW Senator ma jakie nauko-
we zlecenia do tych miejscowości,
poczytałbym się za szczęśliwego, gdybym
mógł je spełnić. Ponieważ tydzień
blisko zabawię stale w Schandau pod Dreznem,
polecenia zatem tam przesłane (poste restante)
doszłyby mnie niewątpliwie.

Spodziewam się że na jesieni JW Senator
odwiedzi Warszawę i że będę miał sposobność
osobistego złożenia Mu mego uszanowania

z jakiem zostaję

gotowym do usług

Warszawa
12 sierpnia 76 r.

i szczerze oddanym
M. Kolewiński

Monsieur et cher Collègue

Craignant bien de ne pas vous trouver à domicile, je prends la liberté de vous demander par écrit, si demain à midi serait pour vous une heure convenable, pour aller avec moi chez M. Niccolini. A moins d'un avis contraire, je viendrai chez vous à onze et demi.

Agréez en attendant mon salut bien cordial.

Votre affectionné ff.

[illegible]

[illegible]

le 18 Novembre 1830.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Ośmielam się przesłać 1 Exemplarz [illegible] [illegible] [illegible] z bullami. Żądałeś JW Pan aby mu przedstawić rejestr książek, które raczyłeś ustąpić do naszej Biblioteki, ten jest następny.

1. Assemani Biblioth. Oriental, i Calendaria.
2. Anastasii Bibliothecarii Vita Pontificum.

Jeśli te dzieła są gotowe racz mi dać znać po poczcie gdzie by [illegible] mam przysłać po nie [illegible].

Z prawdziwym poważaniem i życzliwością

16. Stycznia 1849 [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Bkkell

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze

Dobrodzieju!

Przed moją słabością byłem dla złożenia mego uszanowania: ale nie zastałem, teraz mam się lepiej, ale się lękam dziś wyjeżdżać, aby na jutro być gotowym: upraszam przeto, abyś raczył zaszczycić swą przytomnością moje włożenie Palliusza, które jutro w niedzielę 11go Listopada odbędzie się o godzinie 11tej z rana w Kościele XX Dominikanów.

Pełen szczeréj życzliwości
i poważania

Sobota
10. [illegible]

Najniższy Sługa

+ J. Hołowiński Metr.

JW Pani Senatorowéj moje pozdrowienie, spodziewam się że będzie jutro w Kościele, a więc proszę o modlitwę za mnę. —

Bardzo mi przykro że Najłaskawszy Pan Dobrzański tyle miał ambarasu: ten co się tycze przemiany, ja sam rad jestem, bo w debatach podobnie będę w zakładzie PP. Nesselrode i Brunnow. Wszystkie moje będą na piśmie. Dziękuję za tom jeden Niesieckiego: ale prawdziwym, czy niemożna jak dowiedzieć się gdzie są inne tomy czy nie u p. Małkowskiego.

Z prawdziwem poważaniem
i życzliwością

Najniższy sługa

Czwartek

[illegible]

Jaśni Wielmożnemu Panu

Hube

Prezydującemu Radcy Stanu i Kawalero-
wi Wielkiej Wstęgi. JWPanu i Dob[...]

Generalny Tyde.



Wedle życzenia JW. Pana Dobrodzieja napisałem list do JW. Wnego Górnickiego, i mam nadzieję że nie będzie zwłoki.

Z prawdziwym szacunkiem

Najniższy Sługa

J. Hołowiński Biskup

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Zęby i słuch oddawna mnie męczą i dla tego niemogę sam osobiście prosić JW. Pana Dobrodzieja za Panem Sobieszczańskim, któryby chciał miejsce dostać w Kr. Hr. Budżecie. Oddawca tego listu cały tydzień sam przedstawi. Ja tylko mogę ręczyć za zdolności i prawość, a zarazem prosić wedle sił moich o łaskę Pańskiej pomocy dla tego Pana, którego znam oddawna z najlepszej strony.

Pełen życzliwości i poważania

Sługa

+ [illegible]



2[illegible] Novembre 1842

Mon bon et cher Ami j'ai reçu ta lettre du [illegible] novembre et je l'ai reçue le 13. du courant. Tu me grondes de ce que je ne t'ai pas écrit, je ne suis pas du tout coupable, je t'ai écrit, et j'ai été bien inquiète, j'ai pensé que tu étais malade et je vois avec peine, que ~~je ne me suis point trompée~~ j'étais si chagrine, si tourmentée, que rien ne pouvait me distraire. Comme j'ai eu aussi le pressentiment que tu n'avais pas reçu mon coffre avec mes effets. Ta dernière lettre me apprend que tu n'as reçu mes effets que seulement depuis dix jours. Tu vois, comme mes pressentiments sont justes. J'apprends avec peine et plaisir le mariage de mon frère, je plains beaucoup Mlle Davidoff. Je voudrais bien aussi que tu donnas ce le conseil à mon frère de ne point quitter le service militaire, dis-lui de ma part, que s'il le quitte je ne veux plus entendre parler de lui car comme tu me dis que ce n'est pas bien [illegible] mille [illegible] et se trouverait [illegible] dans le ~~[illegible]~~ civil, cela l'occasionnerait encore beaucoup d'ennui et de démarches et l'on a généralement mauvaise opinion de quelqu'un qui quitte le service [illegible]. Tu ne dois plus lui parler [illegible] surtout [illegible] une conduite régulière. Remercie beaucoup Mlle [illegible] de son aimable souvenir et de l'intérêt qu'elle prend à ma santé; dis lui mille choses aimables de ma part. ~~Dis moi mon~~ [illegible] bon cher ami si tu as eu la précaution de mettre un torchon ou [illegible] dans les tiroirs de la commode. Tu mettras chaque [illegible] parce que cela abîme le [illegible] lorsqu'il est [illegible]. Il faut aussi [illegible] et [illegible] que tu as [illegible] dans les armoires il faut prendre deux [illegible] [illegible] que [illegible]

proszę Cię czytaj list z uwagą i odpisz mi na wszystko co Ci napisałam

arrivent des nuages de poussière. On peut laisser quelques
unes de mes robes dans la caisse en la fermant bien mais
il faut qu'elle reste dans l'appartement. Je te prie, cher
Ami, ferme ma commode, ma caisse mon armoire et
ferme aussi la chambre où sont mes effets et prends
bien garde que l'on sache où tu serres la clef. j'ai à l'a-
ppartement qui a rien relatif je ne retrouverais
plus rien, comme j'ai eu aussi la preuve en bien[illegible]
que tu n'avais pas reçu ma caisse, je te prie encore
d'y faire bien attention. Donne-moi aussi des nou-
velles des chats de mes. tiens s'il y a des rideaux
aux fenêtres si l'appartement est bien tenu si
mes chats sont bien soignés, et s'ils sont tous vivants,
si tout enfin est bien propre. Donne à manger
toi même à mes chats quand tu dînes et déjeunes
à la maison rappelle-toi de moi et pense que si
la petite femme était là ce serait elle qui
leur donnerait. Mamimelle est grandie elle a
une queue superbe, et son poils est tellement poussé
que des Messieurs ont parié une bouteille de vin
de champagne l'un que c'était un chien, l'autre
un chat, enfin ce dernier a gagné. J'ai reçu
ta lettre avec la lettre de change de St pétersbourg la somme que tu m'envoyais se montait à
2313.4.64 c on a pris 17.1149.6. donc il ne m'est revenu
que 2296 4 15.6. que j'ai été touchée le 29. septembre
cher Ami, je suis en dette de 1500 f. je n'ai pas assez
de l'argent que tu m'as envoyé. Il m'a été impos-
sible de continuer à dîner dans ma chambre, on
me donnait des mets réchauffés en très petite
quantité et je voyais par la fenêtre du fond ou
[illegible] promenade Mondelle que l'on servait d'autres

[illegible] [illegible] j'étais si mal servie que quelque [illegible]
j'avais encore faim au sortir de mon dîner la pension qu'il
m'était bien impossible de garder [illegible]
pour le lendemain déjeuner, [illegible]
[illegible]. J'ai pris le parti de dîner à la table d'hôte, où
je suis bien nourrie. Je prends pour mon déjeuner
[illegible], [illegible], quelquefois un verre de liqueur,
et du vin. Je prends une bouteille de vin que me sert pour
plusieurs jours, j'ai acheté à l'hôtel [illegible] des
bois [illegible] de bourbons de terres, on m'a compté 25. f
pour le bois et 9. f. de charbon de terre, à peine si j'ai
du bois, et du charbon de terre. Elle compte son bois, à
raison de 50. # la voie et encore on a pas la quantité que
l'on devrait avoir. Nous avons maintenant mauvais temps
à Paris. aujourd'hui je souffre beaucoup du mal de tête.
Je prends le soir des leçons de piano avec Mme Poignet,
nous causons et mes soirées se passent ainsi tous les
jours. J'ai loué un piano 15. # par mois. cela me distrait
un peu et comme cela, j'espère de ne pas oublier ce
que je sais. Cher ami, on m'a dit qu'à Rome le plus
beau moment pour y aller est le temps du carna-
val, je t'en prie, envoie moi de l'argent pour que je puisse
y aller. J'irai d'abord à Bordeaux, à Toulouse et ensui-
te à Rome, je prendrai les bains [illegible]
soit à Naples, Florence, [illegible] seraient [illegible]
[illegible] cela me ferait bien plaisir [illegible]
[illegible] Le monde dit que c'est fort curieux à voir le
carnaval à Rome. Je connais celui de Paris et je n'ai
plus envie de le revoir. Réponds moi à tout cela et dis
moi si j'irai à Rome, et si je dois y emporter mes
effets. J'ai absolument besoin que tu m'envoies de
l'argent, car je n'ai payé que deux mois à l'hôtel
[illegible] le mois de novembre qui court je n'ai plus

plus d'argent pour le payer il finit le 8. Décembre
Je dois aussi à Mme Genet 1300# et à la couturière 300.
pour les façons et la doublures. Si tu veux, que
j'aille à Rome, je désire que ce soit un peu avant
le carnaval qui se trouve dans le courant de Mars.
De toutes les personnes que je suis allée voir, il n'y a
que Mme de Choisy qui m'ait rendu ma visite,
et encore une seule fois, moi, j'y suis allée deux fois.
Je suis allée plusieurs fois chez Mme Felix ils ne m'ont
point rendu mes visites. Je leur ai porté le livre
et la lettre que tu m'as données pour eux. Les
Messieurs de Choisy ne sont point venus me voir
non plus. Le Baron Lembert fait bien ses
compliments, il est parti pour la [illegible]
[illegible] en Paris. Dis-moi franchement que
[illegible] mes comptes, je veux savoir la vérité
le temps, le moins bien exactement et quand tu
viendras au devant de moi, mets quelqu'un de
confiance afin que notre maison soit bien
gardée pendant ton absence afin que nous ne soyons
pas volés. Deux frères sont venus, et m'ont parlé
de la voiture qu'il y a déjà quatre ans que j'ai
donnée à la personne, je leur ai dit, que si je
reprenais cette voiture il faudrait encore que
je payasse 4 ans de remise. Ils m'ont dit que la
personne à qui je l'ai donnée se trouve à Rome,
Je les ai engagés à s'adresser au propriétaire, ils
m'ont répondu que la voiture serait rendue
seulement pour le poids du fer. Dites bien des
choses à notre chère [illegible] Vous m'aviez promis
de m'envoyer sa lettre. Mes compliments à Mr
Stavitzki et Mr Labarinski et toutes les person
nes qui se rappelleront de moi. Et mon cher

Mon cher Mari

le 31. Août

J'ai reçu votre lettre le 4. Août, datée du 20. Juin. Je pense que vous vous êtes trompé dans la date de votre lettre car elle aurait été 40 jours en route ce qui ne serait pas, dans cette lettre vous m'écrivez que l'Empereur avait passé [illegible] à Varsovie, qu'il avait visité l'hopital, et par [illegible] qu'il avait été satisfait et qu'à plusieurs personnes il avait donné des qualifications. je vous dis afin que vous voyez quelle lettre j'ai reçue la dernière ne sachant pas si vous avez [illegible] ma lettre ou si vous vous êtes trompé de date, et bon bon cœur vous m'avez écrit que vous avez mal aux yeux, j'en suis bien fâchée, je vous conseille de ne pas travailler à la lumière et de vous promener beaucoup, pour que vous vous guérissiez. Pour moi avant que j'allée à Chamouny j'ai [illegible] eu de maux d'estomac de dents et de tête, quand j'ai été un peu mieux je suis partie pour Chamouny, pendant mon voyage j'ai été très bien et pendant une semaine que je suis restée dans ma chambre après mon voyage j'ai été très bien mais la première fois que je suis sortie, j'ai passé sur les ponts qui sont sur le Rhône, et depuis j'ai beaucoup souffert des dents et de la tête, je vois très bien que l'air de Genève ne me convient pas, parceque j'ai déjà perdu une dent à Genève, et que tous les étrangers ont des maux de tête et de dents. Je sors très peu seulement pour des commissions. J'ai toujours les yeux très faibles, et quand je regarde j'ai des tâches noires devant les yeux, je me les suis lavé 3 mois pendant l'hiver et j'ai trouvé que ça faisait trop [illegible]

froit pour continuer. j'ai recommencé au mois de mai et jusqu'àceque je suis partie pour chamouny je me les suis toujours lavés, aprésent je ne me les lave plus parceque je trouve que cela ci me fait point de bien; je n'ai pas demandé Mr Vanchaus parceque il n'est pas medecin pour les yeux, il ya ici Mr Monoir qui est le premier oculiste de Genéve; je ne sais pas si vous me permettez de le consulter, ou si j'attendrais votre arrivée; Le 4. était jour de la navigation j'ai été chez une dame que je connais à la maison de la caffé Couronne qui a vue sur le lac pour voir la fête, c'était trés joli, il y avait le bateau à Vapeur s'est promené avec un vaisseau ou étaient tous les Messieurs de la fête et une jolie musique militaire, tous ces Messieurs étaient en uniforme, ils étaient suivis par une foule de petits bâteaux. Le roi de la fête a une campagne au bord du lac ou il a donné un dîner à tous ceux de la fête. Elle a commencé à 10. heures du matin et fini à 10. heures du soir. il devait y avoir des feux d'artifice mais la pluie en a empéché ils n'ont eu lieu que le lundi: Le soir à 10. heurs j'étais dans ma chambre avec Mme. Perregaud il a fait un coup de tonnerre si fort que je suis tombée dans ma chambre tout le monde a eu trés peur. Vous vous rappelez ou nous avons été promener souvent à l'Ile de Rousseau ou il y a une statue et bien le tonnerre est tombé tout prés, dans lac, tous le monde dit qu il

y a longtemps que il n'en a pas fait un si fort. Vous m'ecrivez que Mme. Goïcinska a déjà quitté Berlin, et que vous ne savez pas si elle passera l'hiver aux Eaux ou si elle viendra le passer a Genève, je désirerai bien le savoir. Vous ne m'avez pas écrit si vous aviez reçu cette lettre dans la quelle il y en avait une pour Mlle. Zaborowskiey. Jusqu'à aujourd'hui je n'ai pas reçu votre miniature je l'attends. avec une grande impatience. Mr. Vielet m'a envoyé mon argent le 2. Avril et 3. billets que j'ai signé. Je devais recevoir la somme de 1500. francs et je n'ai reçu que 1177. J'ai payé à Mme. Perregaud pour mes deux chambres pour mon déjeûné et mon dîné pour moi et ma domestique 450. francs Je prends de la soupe à la place de thé il ne me convient pas pour ma poitrine. J'ai payé pour différentes petites choses gants etc 116. francs. a l'auberge pour un mois 52 florins et une autre mois pour moi et ma femme de chambre ce qui fait le double 73. florins, payé pour mes leçons de musique 93. frans, pour mon piano 85. francs pour ma femme de chambre 25 francs, payé une notte à la Pharmacie 20. francs, blanchissage 20. francs vous voyez mon bon Mari que j'ai eu beaucoup à payer pour les 2. mois de Juin et de Juillet. J'ai fait fait le tour du Lac j'ay payé 10. francs 1. place j'ai trouvé extrêmemens beau. Le climat n'est pas meilleur que celui de Petersbourg Si vous n'avez pas le temps de venir me chercher au mois de mai je desire que vous m'envoyez plus d'argent qu'à présent

pour que j'alle à Londres, j'aimerais beaucoup mieux aller là qu'à Petersbourg parceque ce serait pour apprendre l'anglais, je voudrais rester une année, je crois que vous êtes plus heureux seul qu'avec moi parceque vous avez sansdoute, toujours beaucoup d'occupations, et je pense que vous êtes beaucoup plus heureux et content, parceque vous m'avez dit que quand vous étiez avec moi vous faisiez très peu d'ouvrage et quand vous êtes seul je pense que vous en faites beaucoup, je trouve que vous ne lisez pas mes lettres avec attention, je pense que vous les trouvez trop longues, je le connais parceque vous me demandez l'adresse de ma maison et je vous l'ai déja écrite 3. fois. Je vous re recommande de m'envoyer mon passeport, je trouve que mes longues lettres vous ennuyent, je vous l'ai écrit 2. fois et Mr Blanchard 1. fois et vous ne m'avez pas repondu, si je ne l'ai pas dans quelques temps, il faudra que je paye une forte a mende et après je ne pourrai plus rester a Genève, à la chambre des étrangers ces messieurs sont très sévères pour les etrangers, parceque j'edis que je suis Mme de Hübe mais il faut le montrer et q'ils sachent ce que je fais à Genève et pourquoi j'y suis. Cette femme de chambre que je vous ai écrit que j'étais tres contente d'avoir je suis encore plus contente de ne plus l'avoir, je l'ai renvoyée, parceque c'est une coquine, quand je dormais

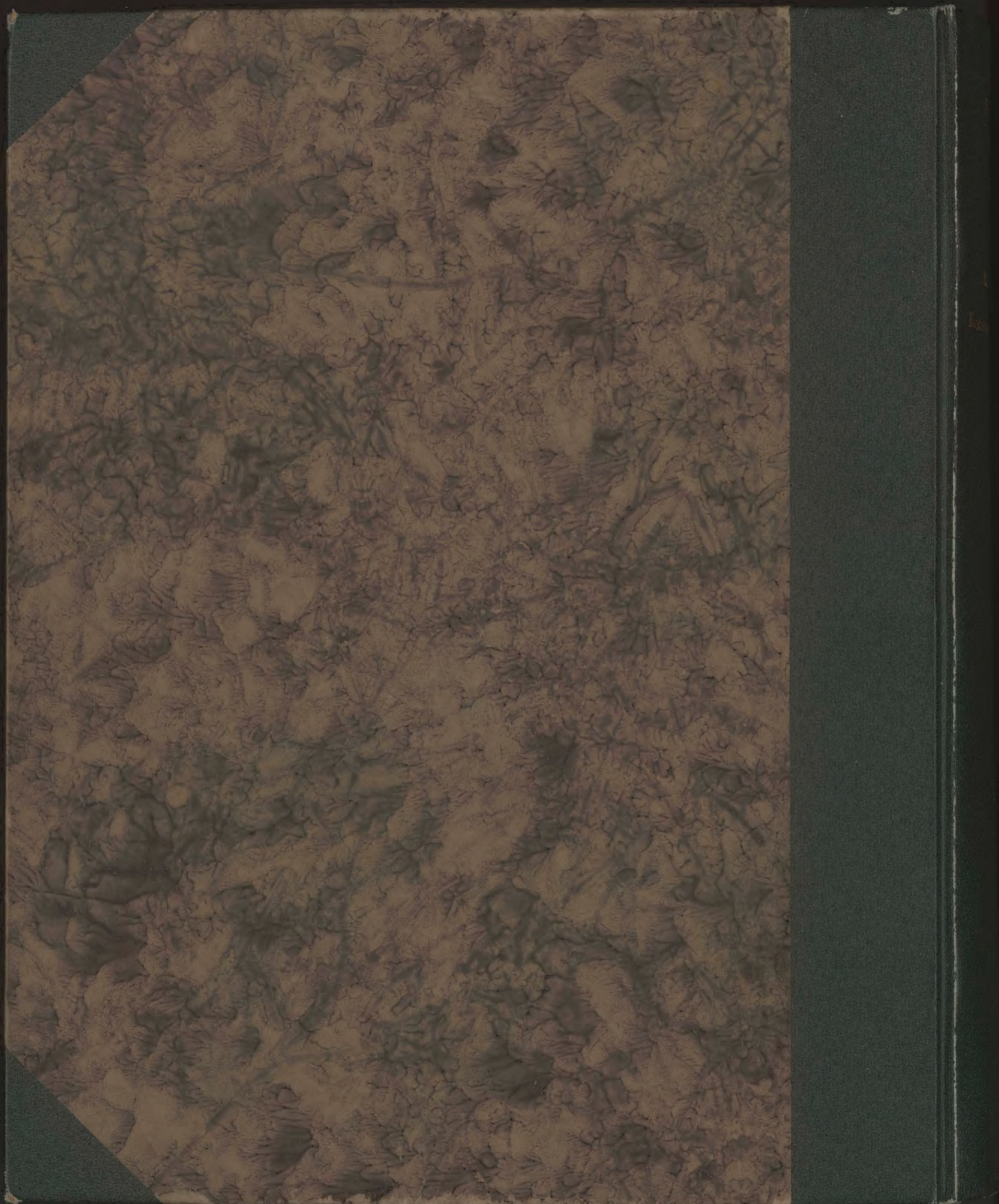
Cher Romuald!

Je te demande d'abord comment va ta précieuse santé? Comment tu te portes? que fais tu? Où vas tu dîner? Chez qui vas tu passer des soirées? Je te conjure mon petit coeur de ménager ta santé, promène toi autant que tes occupations te le permettront. Quant au régime cher ami, prenez toujours des alimens légers, la vie sédentaire ne supporte pas des choses malsaines, surtout ne manque pas de te donner beaucoup d'exercice. Mets toi toujours chaudement, garde toi bien de te refroidir l'estomac, en sortant ne manques pas de te couvrir de flanelle et tu ne prendras pas du froid. L'oncle comment se porte-t-il? Que fait-il? N'a-t-il pas quelque projet de mariage? Et Mr. [illegible] que pense-t-il du mariage, n'a-t-il pas l'intention de renoncer à l'état célibataire? Et tes travaux cher petit coeur comment vont-ils? bien, j'espère, quand est ce qu'ils seront terminés? J'avais [illegible] la mort de Mr. Dworzaczek, brave vieillard, je ne l'ai vu qu'une fois et c'est pour la dernière fois. Dites moi cher et bon ami lequel des Frères est devenu prêtre est ce le médecin? Que devient Mr. Cichorski, revient il à Varsovie ou compte-t-il de rester jusqu'à la fin des ses travaux. Mr. Paszkiewicz vient il par fois te voir? que dit il de ses amours? et digne et brave Zadarnowski se porte-t-il bien? Je te remercie cher petit coeur pour de l'argent que tu m'as envoyé, Mr. Bielet m'a fait savoir que j'ai de l'argent à Luxe pour une demi année.

1500. francs pour le premier trimestre et autant pour
le second Mr Pictet t'a donné pour voyage 300. fr. il se les
fit rembourser j'ai touché 700. fr. ce qui fait 1000. fr.
Il m'en restait à toucher 500. francs j'en ai déja touché
466. et le restant de 34 fr. Mr. Pictet a deduit pour l'intérêt
et port. Tu ne peux pas t'imaginer cher et bon ami quelles
tristes fêtes j'ai fait sans toi, je ne pensois qu'à toi, que fais tu
et comment as tu passé [illegible] ce qui me fait de la peine
c'est de n'avoir pas pu me confesser les prêtres ne parlent que
le françois et moi je ne suis pas encore assez forte dans
cette langue, point de vigile à Genève ce n'est point l'usage
ici. Le premier jour de la fête étoit un très beau, mais
humide. J'ai fait même chaud, beaucoup de dames
portoient des chapeaux de paille. J'ai acheté pour moi un
chapeau en satin foncé on m'a fait payer 25. francs
Mr. Panchaud vient me voir et Madame Panchaud a été
une fois chez moi c'est une personne très aimable, Monsieur
joint ici un petit billet pour toi cher petit coeur, Les fêtes
du Noël et la nouvelle année selon le style Russe arrivent, une
occasion de plus de te souhaiter mille tendres baisers et les voeux
que mon coeur forme en ta faveur. Que le Ciel te donne
une bonne santé, une longue vie, accompagnée de sa béné-
diction et du succès dans toutes tes entreprises, qu'il
t'accorde tout le bien que tu desires; ce sont les voeux que
j'adresse au Ciel dans toutes mes prières. Tu desires cher et bon
ami que mes lettres entrent dans tous les détails, de ma

journée et que je les ecrire en forme du journal, pardonnez moi
mon bon et excellent ami, que je ne remplis pas la volonté, je
n'ai pas assez de loisir pour écrire de si longues lettres, car les
journées sont très courtes, et la lumière me fatigue les
yeux; mais j'écris le journal dans le but du souvenir, dans
son tems, jour par jour heure par heure tout ce que je fais.
Mr. Perregaut a terminé mon portrait, tous les artistes qui
l'ont vu entre autres Mr. Arlaud, mes connoissons, ont décidé
que la ressemblance existe, mais que je parois un peu plus
agée dans le portrait, et que mon teint y est trop rembruni
et trop de blanc sur le front, du côté gauche Mr. Perregaux
prétend que c'est l'effet de la lumière, mais on trouve qu'il y en a
de trop. Dans deux semaines le portrait sera envoyé à Francfort
chez Mr. Gielle qui se charge de porter a Petersbourg. J'ai fait
connoissance de Mr. Gielle chez Mr. Perregaux, il a été a diner et
dit qu'il connoit Mr. Jean Hubé notre oncle. Je vous le
prier cher et bon ami de me faire une grace a la quelle je mets
une importance infinie, c'est de faire faire la miniature et
de me l'envoyer, je la regarderai toujours, j'y puiserai des
consolations dans des moments de tristesse et d'abbattement. Mr.
Pictet avait la bonté de m'envoyer un billet pour le bal
public qui aura lieu le 1. d. Janvier, c'est une complaisance
de la part des Mrs. Genevois en faveur des etrangers de distinction,
j'en profiterai ne seroit ce que pour voir le public génévois.
Je prends des leçons de danse de Mad Harcourt à raison par
leçon d'un franc et demi par leçon D'abord j'ai du aller

[illegible] ailleurs pour la dite leçon mais a present Mlle [illegible]
a arrangé de maniere avec la maitresse de danse [illegible]
chez nous, c'est une fois par semaine que la dite leçon a
lieu [illegible] est la premiere danseuse a Geneve [illegible]
[illegible] c'est une très brave [illegible] je quittai sa maison [illegible]
de Mrs. [illegible] en bonne amie et je suis toujours dans
les mêmes relations Mlle [illegible] a promis de me venir
voir mais jusqu'à present elle n'a pas tenu sa parole
quoique je sois allée chez [illegible] deux fois. Vous ne manquerez
pas mon excellent Ami de presenter mes respects a notre bon
[illegible] et de lui souhaiter de ma part toutes sortes de prosperités
une bonne nouvelle année accompagnée de beaucoup
d'autres, Je me rappelle au souvenir de Mrs. Zaborowskiey
Mrs. Goscimskiey, Mr. Zadarnowski et je salue tous mes ai-
mables Cavaliers, je leur souhaite une année heureuse et
[illegible] en bonnes [illegible]. [illegible]
[illegible] au [illegible] et [illegible] la [illegible]
que tu as prise ici chez le Sellier chez lequel notre
calèche est [illegible], on te demandent si tu les [illegible] payé;
[illegible]
[illegible] avec [illegible]
et de m'en écrire si longues comme les miennes le sont, car
[illegible] plaisir que je les trouve
toujours trop courtes, jamais assez longues.



R. HUBE

Korespondencja

T. 3-4
E-H